Nr 63. Dnia 19 marca. Poniedziałek. Dnia 7 (19) marca 1883 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. **Przewodnik adresowy:** za 1 wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: ś. *Józefa Oblubieńca N. M.*
Wtorek: śś. Archippa i Wincentego B.
Środa: ś. Benedykta Opata.
Czwartek *Wielki*: śś. Boguchwała i Oktawjana.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 7.
Zachód „ „ 6 „ 9.

Długość dnia godzin 12 minut 6.
Przybyło „ „ 4 „ 24.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek *Wielki*: ś. Katarzyny kr. szwedzkiej.
Sobota *Wielka*: śś. Marka i Tymoteusza
Niedziela: Wielkanoc. ś. Ireneusza.
Poniedziałek: Wielkanocny. ś. Ludgiera.

Przegląd polityczny.

Wczorajszy dzień przeszedł spokojnie i niekrwawo w Paryżu. Zapowiedziała to sobotnia nasza paryska depesza i wobec energji, jaką p. Ferry rozwinął w przygotowaniu środków obrony przeciw nowemu wybuchowi komuny w minjaturze, nie można było oczekiwać innego wyniku. Zresztą w piątek już policja wyśledziła i aresztowała głównych podżegaczy anarchistów: Allemana, Batosti'ego, Letailleura, Labusqièra i Doreura. Piękna recytatorka i śpiewaczka hymnów anarchicznych, panna Fernanda Erlincourt, pojmaną została już w ubiegłą niedzielę, a brzydka panna Ludwika Michel znajduje się od trzech dni na ziemi szwajcarskiej. Zabrakło przeto na razie przewódzców, a tłum, dający im się popychać, nie jest zbyt liczny. Prawdziwa ludność robotnicza nie dała się złowić ani wdziękami Fernandy, ani klasyczną brzydotą dzikiej Ludwiki, „czystych“ zaś anarchistów Paryż dotąd nie liczy tak wielu, aby z nich stworzyć było można tłum, zdolny oprzeć się rozwiniętej potężnie sile zbrojnej.

Francja republikańska zaliczy wczorajszy dzień do szczęśliwych, a panu Ferry'emu przymnaża on lat życia ministerjalnego. „Gabinet siły“ dowiódł, że potrafi mieć siłę. Skoro okazał ją w obec stolicy, spodziewać się należy, że potrafi zażyć jej skutecznie i wobec anarchji parlamentarnej, która—co prawda — od objęcia steru rządów przez p. Ferry'ego przycichła nieco. Niechże tę siłę ma prezes dzisiejszego gabinetu, bo w obecnej krytycznej fazie w rozwoju wewnętrznym rzeczypospolitej tylko silny i niezawisły od kaprysów izby rząd zbawić ją może.

Czwartkowy zamach dynamitowy w Londynie na rząd i reprezentację narodu wykonany zapisze się na kartach historji współczesnej obok najohydniejszych zbrodni XIX wieku. Znany apostoł fenjan, gardłujący Europie z Ameryki, p. O'Donovan Rossa, skwapliwie eskamotuje na rzecz swojego stronnictwa chwałę czynu. *A tout seigneur tout honneur*—któżby zapragnął mu ją odebrać, skoro twierdzi z tak przykładnym cynizmem, że ona do niego należy! Irlandczycy nie przeczą, że zamach czwartkowy był odpowiedzią na mowę, którą dnia poprzedniego wygłosił w izbie gmin Gladstone przeciw projektowi Parnell'a, żądającemu zmiany bilu rolnego w Irlandji. *Times* pochwaliły mowę, dlatego znalazły również u siebie puszkę z dynamitem, który—szczęściem — nie umiał dość poprawnie wybuchnąć.

O szczegółach zamachu na Westminster policja londyńska niewiele dotąd się dowiedziała; sprawców jeszcze nie wykryto i aresztowań żadnych nie przedsięwzięto. Jeżeli przypomnimy sobie jak długo potrzeba było szukać morderców Burkego i Cavendisha, nie będziemy się dziwili, że i tym razem feniści potrafią na razie ukryć zbrodniarzy przed czujnością prawa. Prędzej czy później wszakże winowajcy się znajdą. Zbrodnia była za wielka, aby przenikliwe słońce dnia nie zdołało jej dopiec.

Zamach miał na oku nie właściwy „pałac westminsterski“, w którym znajduje się izba gmin, ale jeden z gmachów rządowych, do jego kompleksu należących. W gmachu tym znajdowały się biura urzędu lokalnego, ministerstwa spraw zagranicznych i urzędu indyjskiego, *tudzież mieszkanie Gladstone'a, który w dniu tym był chory i nie wstawał z łóżka.* Być może, iż feniści wiedzieli o tem: ohyda zbrodni potęgowałaby się w tym razie w dwójnasób, jeżeli zważymy, że Gladstone z dzisiejszych mężów stanu w Anglji najpobłażliwiej sądzi ruch irlandzki i najskłonniejszym dotąd okazał się do ustępstw, jak świadczy słynny zeszłoroczny układ z Parnellem, po którym nastąpił — napad w parku Fenix! Gdyby Gladstone dał się nakłonić do rozwinięcia energiczniejszej polityki represyjnej w Irlandji, stanąłby daleko silniej w Anglji, gdzie właśnie z powodu swoich sympatyj dla ludu irlandzkiego obwinianym jest ustawicznie o słabość i chwiejność ze strony zarówno torysów, jak whigów... Gdyby sędziwy Gladstone padł we czwartek ofiarą zamachu dynamitowego, miejsca jego nie zająłby z pewnością John Bright, ani żaden inny ideolog humanitarny, ale gabinet torysów z lordem Salisburym albo Northcotem na czele, a Forster zastąpiłby Trevelyana na podsekretarstwie stanu w Dublinie. Jakażby wypadła ztąd korzyść dla skołatanego narodu?

Nabój dynamitowy — jak orzekła komisja fachowa—był niezmiernie silny, a jeżeli nie zdołał wysadzić w powietrze gmachu, to zasługa to samychże murów bezpłykładnie mocnych, które odparły zwycięzko nacisk dynamitu. Dotąd nie wyśledzono, czy nabój złożony został na zewnętrznym gzymsie parterowym gmachu, czy też umieszczony w samem wnętrzu jego. Przygotowanie zbrodni nie trafiało na trudności, ponieważ wybrano dla niej uliczkę pustą i bezludną, na którą wychodził tył pałacu. Że wstrząśnienie było bardzo silne, świadczy okoliczność, iż na przestrzeni półmilowej pomiędzy Trafalgar square a Tamizą wyleciały wszystkie szyby, puchem szklannym zaścielając wysoko ulicę. W samymże gmachu zniszczoną została tylko jedna izba, w której szczęściem nie było w chwili wybuchu nikogo. Dzięki to właśnie zapewne owej wytrwałości murów, która pęd wybuchu zwróciła na zewnątrz.

W parlamencie, tuż obok położonym, Gourley miał właśnie mowę, gdy nastąpiło straszliwe wstrząśnienie. Deputowani myśleli, że łamie się strop nad ich głowami i w najwyższym popłochu wybiegli na ulicę, gdzie tymczasem gromadziły się już tysiące widzów i nadbiegły sikawki. Tyle dotąd pewnego o wypadku czwartkowym.

Dnia 15-go b. m. izba niższa sejmu pruskiego odrzuciła wniosek posłów msgr. Stablewskiego i Kantaka o uwzględnienie języka polskiego w szkołach średnich i ludowych W. Ks. Poznańskiego, tudzież o zaprowadzenie zniesionej od lat dziesięciu nauki religji w języku krajowym. Po dwudniowej dyskusji, w której ze strony niemieckiej wyróżnili się dwaj Tiedemany, tudzież sam p. minister oświaty, Gossler, stojący na stanowisku bezwzględnego *non possumus*, sprawa została przegraną, jak można było snadnie wyprorokować... W obronie wniosku przemówił z ław niemieckich dwukrotnie szlachetny przewódzca centrum katolickiego, baron Schorlemer z Alst. Przy głosowaniu za przekazaniem wniosku komisji szkolnej oprócz polaków powstało tylko centrum katolickie. Przeciw zaś głosowali nietylko landraci księcia Bismarka, ale—jak jeden mąż—cała lewica liberalno-postępowa.

Dla tych, którzy w kosmopolityzmie liberalnym szukają leków na wszystkie biedy czasu, dla tych, którzy nie chcą uznać, iż katolicyzm u schyłku XIX-go wieku może być jeszcze czynnikiem akcji politycznej, głosowanie czwartkowe powinnoby stanowić naukę i przestrogę.

Br. Z.

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych w r. 1882.

Ostatnie sprawozdanie Towarzystwa zachęty sztuk pięknych w Królestwie Polskiem daje jaknajlepsze świadectwo o usilnych zabiegach Towarzystwa, celem zapewnienia sobie właściwego stanowiska i wpływu.

O chwili obecnej możnaby powiedzieć, iż jest ona

---

1)

WOJNA SIEDMIOLETNIA.

HUMORESKA

przez

Wołodego Skibę.

I.

Nadchodziły święta Wielkanocne roku 1856-go.

Oznaczenie tej daty uwalnia nas już samo przez się od dodawania, że we wszystkich domach wiejskich i miejskich, na całej przestrzeni naszego kraju, gdziekolwiek nie zerwano ze starożytną tradycją święconego, panował ruch niezwykły.

Płeć piękna, która w ciągu roku spełnia rządy domowe systemem jedynowładztwa, mniej lub więcej zbliżonego do absolutyzmu, w ostatnim tygodniu przed świętami objęła formalną dyktaturę.

Zawieszone zostały czasowo wszystkie ustawy zasadnicze domowe. Gdy z kuchni lub pokoju pani domu wyszło jakie rozporządzenie do ministra finansów i spraw zewnętrznych, tytułowanego zwykle, *honoris causa*, panem domu, nie miał on prawa odpowiedzieć, że na wykonanie tego rozporządzenia nie pozwala budżet przez samą panią w epoce właściwej zatwierdzony. Jeżeli w kasie brakowało funduszów, musiał sobie radzić jak mógł, albo jak w jego położeniu radzili sobie lub radzą ministrowie skarbu państw rozmaitych. Ratował się kredytem bieżącym, wypuszczeniem w obieg obligów, lub zaciągnięciem większej pożyczki, umarzalnej ratami co pierwszego. Wszystko co zrobił było dobre na razie, z zastrzeżeniem jednakże, iż mogło być skrytykowane po świętach.

Było tak wszędzie, trzeba zatem być bardzo niedomyślnym, żeby nie odgadnąć, iż tak samo było w całem miasteczku S., a specjalnie w domu pani burmistrzowej Sąsickiej.

Przepraszam, nie pani burmistrzowej. Wyraz ten od chwili objęcia zarządu miasta przez pana Augustyna Sąsickiego, został z rozporządzenia jego małżonki w obrębie wszystkich czterech rogatek wycofany z obiegu. O burmistrzu wolno było czasem powiedzieć burmistrz, bez narażenia się na przykre skutki używania takiej terminologji, o pani Augustynowej nikt nie śmiał wspomnieć bez dodania szlachetniej brzmiącego tytułu: prezydentowa.

Otóż w domu pani prezydentowej wszystko było na nogach. Wielkie i na długie czasy pamiętne manewry pieczenia ciast, gotowania szynek i kiełbas, odbywały się według wszelkich prawideł tradycyjnej strategji.

Pani prezydentowa osobiście objęła naczelne dowództwo i szefowstwo głównego sztabu. Adjutantem jej przybocznym, niezmordowanym w pełnieniu swojej funkcji, była panna prezydentówna, dorosła już i od nowego roku formalnie długie sukienki nosząca, właścicielka dwóch imion Marji i Teresy, z powodu których matka nazywała ją Renią, oraz najpiękniejszego na całe miasteczko buziaczka, z powodu którego kilku skończonych maturzystów już od nowego roku noszących formalne wąsiki, w skrytości marzeń swoich nazywało ją „aniołkiem“.

Nie będziemy opisywali szczegółowo przebiegu owych manewrów, odbywających się w kuchni, piekarni i przyległych częściach obszernego mieszkania pani prezydentowej. Nie wpuszczano tam niepowołanych widzów, ażeby nie przeszkadzali powołanej do czynnego działania służbie, wzmocnionej *ad hoc* przez wynajęcie dwóch kobiet i jednego małego chłopca do posyłek. Starano się owszem usunąć z domu wszystko co mogło stanąć na zawadzie, wskutek czego pan burmistrz otrzymał urlop nieograniczony, kancelarja rozpoczęła już świętowanie, zaś służba bezpieczeństwa w jedynym na całe miasto egzemplarzu, niezawsze przestrzegającego zasad wstrzemięźliwości Marcina, pełniła swoje obowiązki bez żadnej kontroli, co było powodem, że połowę doby, jeśli nie więcej, przepędzała w karczmie zamiejskiej u Juchima, dla większej taniości napitku.

Dopiero po wydaleniu z domu całego niepotrzebnego męskiego i urzędowego balastu, który, według własnego orzeczenia pani prezydentowej, u-

dla Towarzystwa epoką przejściową, oddzielającą czas przeszły od przyszłego, czas dość jednostajnego, w szczupłych granicach zamkniętego funkcjonowania od lat nowych, rokujących szybszy rozwój i potężny wpływ; dziś bowiem odbywa się tu praca, której owoce mają zbudzić dla Towarzystwa tyle pożądaną jutrzenkę nowej epoki.

Lecz na czem praca wspomniana polega?

Oto przedewszystkiem na szerszem zainteresowaniu ogółu sprawami Towarzystwa, na skupieniu funduszu potrzebnego dla budowy własnego gmachu, którego dotąd nie posiada jedyna instytucja, wspierająca sztukę krajową, wreszcie na rozwinięciu sił materjalnych, zapewniających szerszy wpływ.

Budowa gmachu stanowi niewątpliwie pierwszy punkt obecnego programu działań. Nie jestto sprawa drobna, formalna, przeciwnie ma ona pierwszorzędne znaczenie. Pomieszczenie wynajmowane w budynku obcym stwarza trudności zewnętrzne, formalne, które zwalczać należy, które tamują rozwój wewnętrzny, przeszkadzają skupieniu całej uwagi wyłącznie na czynności, z celu i zadania instytucji wynikające.

To też w swoim czasie gorąco nawoływaliśmy do składek na gmach Towarzystwa. Chociaż jednak składki te wpływają już od kilku miesięcy, nie utworzyły one jeszcze sumy wymaganej. W roztrząsanem sprawozdaniu znajdujemy pewne szczegóły co do funduszu budowlanego. Oto oprócz 8,400 rs. oszczędzonych w latach dawniejszych, komitet Towarzystwa uzyskał w ciągu ostatnich miesięcy r. 1882-go 13,164 rs. ze składek, w tej sumie jednak 5,347 rs. pochodzi z dochodu, jaki przyniosła wystawa i sprzedaż szkiców, przez artystów malarzy ofiarowanych.

Właściwa więc składka przyniosła bardzo niewiele. Dlaczego? Sprawozdanie powiada, iż ofiary płyną przeważnie ze sfer średniozamożnych, a nawet uboższych. Objaw to niewątpliwie pocieszający, jako dowód rozbudzonego w szerszych kołach naszego społeczeństwa poczucia zamiłowania do sztuk pięknych. Z przyjemnością też zaznaczamy go w tem miejscu, jednocześnie wszakże musimy wyznać, iż udział w składkach sfer bogatszych, dotąd przodujących w ofiarach na szlachetniejsze cele, byłby nader pożądany, przyśpieszyłby bowiem niewątpliwie osiągnięcie upragnionego skutku.

Gdy idzie o tak pożyteczny cel, jak podniesienie krajowej instytucji, powinny się łączyć wszelkie kapitały, zarówno większe, jak i drobne.

Takiego też połączenia oczekujemy, pewni, iż ono długo na siebie czekać nie da; przypominamy tylko, iż termin zbierania składek upływa za dwa lata...

W uzupełnieniu powyższych szczegółów dodać należy, iż fundusz budowlany znajduje się na lokacji w Banku polskim i że komitet łącznie z delegacją budowlaną stara się o uzyskanie bezpłatnie bądź rządowego, bądź miejskiego gruntu, na którym mógłby zaraz przystąpić do robót przedwstępnych.

Z innych czynności, wypełniających kronikę roku sprawozdawczego, podnosimy jeszcze godny uznania projekt wystaw przenośnych, szkoda tylko, iż to jedynie projekt, którego urzeczywistnienie musiało być odroczone dla nieprzewidzianych trudności. Jakiego rodzaju mogłyby być te trudności, sprawozdanie nas nie objaśnia. A jednak wykonanie tego projektu zapewniłoby Towarzystwu istotne korzyści, rozbudzając szersze zainteresowanie się sztuką na prowincji i ułatwiając artystom zbyt ich produkcyj. Wreszcie podobne wystawy przyniosłyby też i pewien dochód, którego przy szczupłych dziś funduszach lekceważyć nie można.

Lecz na tem nie koniec... Wystawy przenośne, urządzane w znaczniejszych miastach, mogą zmniejszyć szerzący się dziś handel litografjami, oleodrukami itp. wydawnictwami, na które komitet Towarzystwa skarży się na wstępie swojego sprawozdania. Jeżeli Towarzystwo chce zwalczać skutecznie takie przeszkody, jak rozprzedaż produkcyj niskiej wartości artystycznej, lecz tanich, jak sprzedaż akcyj innych Towarzystw, powinno ono opanować publiczność, przypominając się jej wszędzie i zawsze. Czekać na kupca i widza niezawsze jest rzeczą wygodną, trzeba obu ściągnąć środkami, jakiemi poważna instytucja rozporządzać może, a więc zapełnieniem sal dziełami sztuki—nowemi i istotnej wartości, urządzaniem wystaw przenośnych, zapewnieniem członkom korzyści z uczestnictwa materjalnego w Towarzystwie.

Z końcem r. z. Towarzystwo nasze liczyło ogółem 2,820 członków, tj. 31 honorowych, 98 korespondentów, 1,556 rzeczywistych i 1,135 zwyczajnych. W ciągu r. 1882-go wystawiono 335 dzieł nowych, sprzedano 44 dzieł. Liczby te dostatecznie przekonywają o zakresie obecnej działalności Towarzystwa.

Z zamierzeń wreszcie, dotąd w wykonanie nie wprowadzonych, wypada zaznaczyć projekt odczytów z dziedziny sztuk pięknych w salonie Ungra, wydzierżawionym na rok jeden przez Towarzystwo; na odczyty te uzyskano już właściwe pozwolenie, spodziewać się więc należy, iż wkrótce będą one rozpoczęte.

Dochód Towarzystwa w ciągu r. 1882-go wynosił 16,837 rs. 16 kop., w tej liczbie za bilety wejścia na wystawę wpłynęło 1,577 rs. 25 kop., i ze składek od członków 1,325 rs.—rozchód zaś w tymże czasie wynosił 10,166 rs. 72 kop., tak iż w przewyżce dochodowej Towarzystwo osiągnęło 6,670 rs. 44 kop.

Roztrząsane przez nas sprawozdanie było odczytane na onegdajszem posiedzeniu ogólnem członków Towarzystwa, w części ogólnej przez p. Zakrzewskiego, sekretarza, w części rachunkowej zaś przez p. Jaworskiego.

W końcu tegoż zebrania zarządzono wybory do komitetu, które powołały następujących członków Towarzystwa: Alfreda Schouppego, Wojciecha Gersona, Bolesława Łaszczyńskiego, Edwarda Cichockiego, Aleksandra Lessera i Romana Szwojnickiego—z grona artystów: Lucjana Wrotnowskiego, Michała Józefowicza, Romana Wierzchlejskiego, Feliksa Gebethnera, Stanisława hr. Kossakowskiego i Henryka prof. Struvego—z grona miłośników sztuki. Do delegacji rachunkowej weszli pp. Karol Deike, Wincenty Jaworski i Juljan Fuchs.

Na zakończenie—słów kilka o samem sprawozdaniu.

Obok wiadomości ściśle informacyjnych, wykazów budżetowych, list członków, katalogów itd., zawiera ono i część literacko-artystyczną, która czyni z niego książkę bardzo interesującą i poczytną. Między innemi znajdujemy tu życiorysy zmarłych artystów, członków Towarzystwa,—Krystjana Breslauera i Antoniego Kolberga malarzy, oraz Jerzego Völka, budowniczego, dalej przewodnik, zawierający szczegółową instrukcję do opisu dawnych pomników sztuki. Jeżeli znajdą się miłośnicy krajowych zabytków, licznie po kraju rozproszonych, którzy zechcą opisać je podług szematu, przez komitet opracowanego, może ztąd powstać bardzo cenne dzieło historyczno-archeologiczne, grupujące w jedną całość mało dotąd zbadane pomniki dawnej sztuki.

Przewodnik ten zdobi 15 tablic typów budownictwa, rzeźby i malarstwa, starannie wykonanych i objaśnionych odpowiednim tekstem.

Ostatnie sprawozdanie Towarzystwa polecamy uwadze ogółu...

Jesteśmy pewni, iż każdy, kto je odczyta, nabierze sympatji dla tej pożytecznej instytucji i nie odmówi jej swojego choćby skromnego poparcia.

A poparcie to dziś właśnie jest tak pożądane...

K. W.

W sprawie targów.

W sprawie targów otrzymaliśmy od p. P. list następującej treści.

Szanowny redaktorze!

„Publiczność nasza jest obecnie żywo zajętą sprawą targów w Warszawie.

W kwestji tej zdania są podzielone; jedni przemawiają za urządzeniem wielkiej, bardzo kosztownej halli centralnej, inni zaś wprost przeciwnego są zdania, twierdząc, iż dwie wynikłyby niedogodności z pobudowania wyż rzeczonej halli, a mianowicie: 1) podrożenie produktów spożywczych; 2) trudność nabywania takowych, ze względu naześrodkowanie handlu w jednem miejscu, co dla mieszkańców dzielnic bardziej oddalonych od miejscowości, w której pobudowanoby hallę, stanowiłoby wielką niedogodność.

W zamian za pobudowanie jednej centralnej halli ci ostatni proponują: 1) zreorganizowanie już istniejących targów miejskich przez zaprowadzenie urządzeń, zgodnych z warunkami sanitarnemi, przez urządzenie wodotrysków, kanalizacji, obszernych lodowni, jatek, basenów, odpowiednich sklepów dla sprzedaży artykułów spożywczych i w należytej ilości itp.; 2) urządzenie przecięciowo na 40,000 mieszkańców jednego targu w miejscu odpowiedniem, tak iżby każdy mieszkaniec miał możność łatwego nabywania artykułów spożywczych.

Podzielając w zupełności ostatni pogląd, podaję dwa fakta, przemawiające za decentralizacją targu i za pobudowaniem mniejszych i niekosztownych halli na targ ryb, mięsa, nabiału i ogrodowizn.

I tak:

W Berlinie, mieście, liczącem dziś 1,200,000 mieszkańców, zatem trzy razy większem od Warszawy, żadnej jeszcze halli dotąd niema.

Ogromna halla dla artykułów żywnościowych

---

mie tylko marudzić, kręcić się niepotrzebnie i do ostatniej przyprowadzać ją pasji, stawała się możebną prawidłowa akcja kulinarna.

W trakcie tej akcji jednak okazał się przypadkowo brak amunicji.

Nie szło wprawdzie o żadną z esencjonalnych ingredjencyj święconego, ale o jedną z mnóstwa owych dodatkowych różnoimiennych przypraw, które są potrzebne, ażeby ciasto miało nietylko powab należyty dla oka, ale odznaczało się także miłą i podniecającą apetyt wonią.

Pani prezydentowa klasnęła w ręce rozpaczliwie.

— Otóż nieszczęście! — zawołała — a wszystko, zawsze z winy tego niezdary Augusta!... Olejku pomarańczowego i cytrynowego zabrakło... ciasto nie pachnie nic a nic! Powąchaj sama, Reniu.

Prezydentówna pochyliła się nad ciastem. Uderzyła ją widać woń dosyć silna, bo cofnęła się zaraz.

— Owszem, mamciu, zdaje mi się, że... — rzekła nieśmiało.

— No, no, tylko nie gadaj, tylko mnie nie złość — przerwała jej prezydentowa — ty zawsze stronę ojca trzymasz, a to nieładnie. Córka powinna iść za matką. Powiedziałam niezdara, to niezdara, a olejków brakuje, to brakuje. Już ja się na tem znam lepiej od ciebie. Nie pierwsze ciasto piekę i nie dopiero od ziemi odrosłam...

Perora na taki temat byłaby trwała jeszcze bardzo długo, gdyby jej nie przerwała panna Renia.

— Jeżeli brakuje, to trzeba posłać, mamciu—zauważyła.

— Posłać... łatwo ci gadać! — dąsała się największa dostojniczka mieściny—nie widzisz, że wszystkie zajęte! A wszystko przez tego niezdarę!... Napisałam za złotówkę, kupił za złotówkę... jaki oszczędny! Gdyby był nie żałował dziesiątki i przyniósł odrazu za czterdzieści groszy, byłoby może wystarczyło, a tak trzeba za drugą złotówkę kupować. Ładniem wyszła na jego oszczędności!.. Ale to z nim tak zawsze!... I kogo tu posłać? głowę stracę! Kaśka nie może odejść, Marysia też, Józka jak pójdzie to i na noc nie wróci, Marcinowa nim się dowlecze to i Wielkanoc minie, Michałek głupi, przyniesie czego innego, stłucze flaszeczkę, albo wypije i potem powie, że zgubił... Piękne rzeczy!.. całe święcone na nic... tyle wydatku na nic!.. I wszystko przez tego niezdarę!

— A więc, mamciu, ja pójdę...—pocieszyła matkę i poddała praktyczną radę prezydentówna.

— Ty, Reniu?—spojrzała na nią matka ze zdziwieniem—nim ty się wybierzesz...

— Nie będę się wybierała, cobądź zarzucę...

— Ależ to nie wypada, moje dziecko!

— I, co tam, proszę mamy... dziś taki dzień, że wszyscy w domach zajęci. Po mieście żywa dusza nie chodzi.

— Zawsze to jakoś nie idzie, moje dziecko, nie powinnać zapominać, że jesteś prezydentówną...

— Będę to sobie powtarzała po drodze, żeby nie zapomnieć—uśmiechnęła się panienka, zarzucając szybko kapelusik i okrycie — olejki będą zaraz, za moment, za pół momentu.

— No, no, tylko nie biegnij prędko, bo i to nie wypada prezydentównie—upominała ją matka—ale pędź na jednej nodze i wracaj, jeżeli nie chcesz, żeby się ciasto na nic nie popsuło przez tego niezdarę Augusta.

Renia wyszła i przez chwilę zatrzymała się przed bramą domu, mierząc naprzód wzrokiem drogę, którą miała przed sobą do przebycia.

Nie szło jej tyle o wymyślenie jakim sposobem pogodzić sprzeczne rozporządzenia matki, to jest iść poważnie, jak przystało na burmistrzównę, a zarazem pędzić na jednej nodze i za moment powracać, ile raczej o wymyślenie najbezpieczniejszej marszruty.

W miasteczku S. nie było wprawdzie obawy spotkania po drodze z magistratu do apteki dwunastu zbójców brodatych z legendy, ale za to była obawa skąpania się w bezdennem błocie, stanowiącem na wiosnę nieodzowny atrybut większej części małomiejskich uliczek.

Wielkanoc w r. 1856 przypadała 8-go kwietnia. W początkach wielkiego tygodnia wiosna już w całej pełni była w naturze, ale uśmiechnięte promienie słońca igrały tylko po dachach i kominach, oraz ciekawie zaglądały w okna kamienic i dworków, nie pomyślawszy jeszcze o zabraniu się do ciężkiej pracy osuszania błotnych kałuży.

Błoto więc było takie, że wszystkie grody na pięć mil wokoło mogły go miasteczku S. pozazdrościć.

Na rynku wprawdzie były niejakie ślady czynionych przez człowieka wysiłków, w celu oparcia się tej pladze. Istniały pewne reminiscencje bruku i

„Die Markthallen“, na Karlstrasse przed dziesięciu laty zbudowana, kosztem dra Stroussberga, nie miała powodzenia, gdyż właściciel, aby osiągnąć zwykły procent od wyłożonego na ten cel kapitału, zmuszony był nakładać na sklepy i baseny tak wysoką cenę dzierżawną, iż kupcy, nie będąc w stanie otrzymać cen za artykuły w stosunku do tak wygórowanych cen za lokale, opuścili swe sklepy, jatki i baseny i tym sposobem halla ta, z wielkim komfortem urządzona, zamienioną została na cyrk, który dzisiaj p. Rentz zajmuje.

Takiego samego losu doznała halla „*Columbia Market*“, Bethnal Green w Londynie, która była przeznaczona do sprzedaży mięsa, ryb i warzywa.

Halla ta wzniesiona przed kilkoma laty przez baronowę Busdett-Coutts kosztowała 200,000 funt. szterlingów.

Też same okoliczności skłoniły właścicielkę po niedługim czasie do przemienienia tej olbrzymiej halli na wielką fabrykę cygar.

Zdaje się, iż przykłady te są aż nadto wymowne...“

Koncert.

Koncert na rzecz „schronienia dla nauczycielek“, dany wczoraj w południe w salach redutowych, był niewątpliwie najpiękniejszą ozdobą tegorocznego sezonu.

Treść artystyczna, siły powołane do wykonania, kierunek i cały nastrój tego poranku, wszystko powinno było działać pociągająco na publiczność obowiązaną zresztą poprzeć cel, w jakim te usiłowania podjęto.

Do najbardziej zajmujących chwil koncertu należały niewątpliwie wystąpienia orkiestry w zdwojonym komplecie pod dyrekcją p. Rebiczka, kapelmajstra naszej opery.

W ciągu niedługiej jeszcze bytności swojej w Warszawie p. Rebiczek zyskał sobie zupełnie zasłużone uznanie publiczności i krytyki, jako kierownik orkiestry, pełen spokojnej energji, powagi, artystycznego wykształcenia i smaku.

Wczoraj nowy dyrektor dał się poznać jako wyznawca i czciciel Wagnera, składając hołd pamięci zmarłego mistrza wykonaniem introdukcji do „Parcifala“ i marsza żałobnego z „Siegfrieda“.

Dzięki tej czci p. Rebiczka dla Wagnera, publiczność usłyszała dwa wspaniałe fragmenta orkiestrowe, które na słuchaczach tak głębokie i wstrząsające sprawiły wrażenie, iż oba na żądanie powtórzyć musiano.

Introdukcja jednoczy w sobie najpiękniejsze momenta partyciji: frazes uczty rycerzów Grala, motyw Grala i temat wiary; kombinacja i zjednoczenie tych motywów przypomina pod względem formy, nastroju i orkiestrowego traktowania introdukcję z „Lohengrina“, tylko koloryt znacznie jest silniejszy, a temat wiary, prowadzony przez instrumenta blaszane z siłą za każdym taktem wzrastającą, niezmiernym imponuje majestatem.

Dalsza część introdukcji, mająca przedstawiać drugą stronę tajemnicy Grala, cierpienie nieodłączne od umiłowania ludzkości mniej jest jasną i obfituje w metafizyczne zawikłania, któremi Wagner zawsze zaciemniał szersze swego pomysłu rozprowadzenie.

Całość jednak porywa tchnieniem genialności, które odczuć musi każdy nieuprzedzony słuchacz.

Inny zupełnie charakter odzywa się w marszu pogrzebowym.

Nie smutek sam, nie boleść tylko słyszymy w tym wstrząsającym poemacie śmierci: jestto jakby bohaterska legenda, rozsuwająca przed naszą wyobraźnią nadludzkie czyny półboga.

O posępnej malowniczości tych obrazów, o nadzwyczajnej sile charakterystyki, o dzikiej pierwotnej energji nagromadzonych w tym przymusie uczuć i namiętności, nic nie jest w stanie dać wyobrażenia, trzeba to słyszeć, i dodajmy jeszcze, usłyszeć wykonane tak jak wczoraj wykonano.

Publiczność ze zdziwieniem zapytywała: co to się stało?

Stało się, iż orkiestra ma dyrektora w całem tego wyrazu znaczeniu, że na kierownika, który nietylko chce ale i umie przewodzić jej tak, jak powinien muzyk urodzony z taktem kapelmajstra.

Jestto talent zupełnie odrębny...

Można być znakomitym kompozytorem, uczonym teoretykiem, pełnym erudycji historykiem muzyki, a nie mieć go weale.

P. Rebiczek jest widocznie dyrektorem ze krwi, z temperamentu; dość go widzieć na estradzie, aby się o tem przekonać.

Spokój i pewność siebie nie opuszcza go ani na chwilę; skromne linje kreślone pałeczką ogarniają sobą całą orkiestrę; rytmy akcentują się wśród nich jasno, wyraźnie; stopniowanie w *crescendach* i *diminuendach*, piorunujące *fortissima*, akcentowanie figur kontrapunktowych, wszystko to rozwija się, zmienia, kombinuje istotnie za ruchami tej batuty, którą kieruje znakomita pamięć muzyczna, a przedewszystkiem doskonałe przejęcie się duchem kompozytora.

To też słuchając introdukcji i marsza, każdy czuł, że słucha Wagnera, prawdziwego Wagnera, tak jak każdy skłonił głowę przed prawdziwym Beethovenem, usłyszawszy na zakończenie koncertu uwerturę „Leonory“...

Publiczność z zapałem przyjmowała p. Rebiczka, który, dziękując za uznanie, jako sumienny pracownik pragnął je uogólnić na całą orkiestrę.

Trzeba też oddać tej orkiestrze sprawiedliwość, że uznawszy nad sobą artystyczne zwierzchnictwo dyrektora, dołożyła wszystkich starań, ażeby dowieść, iż pod poważnym kierunkiem umie być na wysokości swojego zadania...

Na powodzenie wczorajszego koncertu wszystko się świetnie składało...

Zarzycki znakomicie odegrał koncert Rubinsteina, oraz kilka drobniejszych solowych utworów, Górski ślicznie ze zdwojoną werwą wykonał część symfonji Lalo i kaprys Saint-Saënsa, jak również dwie swoje kompozycje, wreszcie panna Marcello, wystąpiwszy pierwszy raz po długiej chorobie, z siłą i zapałem deklamowała wiersz „Kandjotka“.

W. B.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= W sferach rządowych podjęto projekt wprowadzenia do obowiązującego systemu rekrutacji nowych u'g, opierających się na odmiennych niż dotąd zasadach.

= Zapowiedziana w Petersburgu na maj międzynarodowa wystawa ogrodnicza, z powodu koronacji, odłożoną została do roku przyszłego.

= Według *Nowosti* i innych pism petersburskich, kolonja polska w Petersburgu stara się o zawiązanie towarzystwa dobroczynności, którego głównem zadaniem będzie nieść pomoc uczącej się młodzieży.

= Prezes sądu handlowego warszawskiego rozesłał komisarzom sądowym przy tymże sądzie okólnik, zalecający im pod surową odpowiedzialnością wstrzymywanie się od zajmowania ruchomości dłużnika, jeżeli tenże przedstawi akt urzędowy, stwierdzający, iż ruchomości, mające uledz egzekucji na żądanie wierzyciela, stanowią własność osoby trzeciej.

= Izby ogrzewane przy cyrkułach zamknięte zostały z dniem 13-ym b. m., a to z braku funduszów na ich utrzymanie. W ostatnim miesiącu wydatkowano na przytułki rs. 52 kop. 75. Z przytułków tych korzystało w ciągu czasu od dnia 13-go lutego do dnia 13-go marca r. b. 2,585 biedaków.

= Celem utrzymania porządku przy wejściach i wyjściach ze świątyń pańskich w dniach wielkotygodniowych, a mianowicie przy nawiedzaniu grobu Zbawiciela, służba policyjna wzmocnioną została; zapewne też wydane zostały i instrukcje specjalne dla zapobieżenia wypadkom z powodu zbyt wielkiego tłoku pobożnych wydarzyć się mogących.

= Obywatele delegowani i członkowie instytucyj dobroczynnych otrzymali zaproszenie od p. prezydenta miasta o przybycie do sali posiedzeń w magistracie dnia 21-go. we środę, a to w celu odebrania blankietów do kwesty wielkanocnej po domach, na rzecz szpitali warszawskich wszelkich wyznań zarządzonej.

= Uczniowie tutejszych szkół średnich otrzymali w sobotę cenzury kwartalne i rozpuszczeni zostali na ferje wielkanocne, trwające do dnia 28-go b. m.

= W sobotę na posiedzeniu wydziału lekarskiego tutejszego uniwersytetu zatwierdzono następujących b. wychowańców tegoż w stopniu lekarzy: pp. Edmunda Gajzlera-Wrotnickiego, Romualda Głodowskiego, Eljasza Rajchsteina i Piotra Proskurjakowa.

= Na odbytem w tych dniach ogólnem zebraniu kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników zarządu p. oberpolicmajstra większością głosów wybrano do zarządu kasą pp. Benzemana, Klimowicza (po raz czwarty) i Plucińskiego; na zastępców pp. Pawlikiewicza, Dobronokiego i Olszewskiego; do komisji rewizyjnej: pp. Morawskiego i Ołdakowskiego; na kasjera p. J. Rosińskiego. Prowadzenie ogólne interesów kasy powierzono w dalszym ciągu p. E. Jezierskiemu. Z odczytanego sprawozdania za rok przeszły przekonano się, iż kapitał kasy tej z końcem roku zeszłego wynosił rs. 7,344 kop. 83, od którego procent przyniósł dochodu rs. 424 kop. 48. W ciągu roku korzystało z pożyczek osób 97 na sumę rs. 10,768.

= Dyrektorem tramwajów warszawskich w miejsce p. Dubeltowicza, ustępującego z tego stanowiska dobrowolnie, mianowany został p. Bolesław Chorą-

po wszystkich czterech stronach rynkowego kwadratu była naszkicowana idea chodnika. Po tych reminiscencjach i po tej idei wiły się wcale nieźle ciężkiem obuwiem mieszczan wydeptane ścieżki. Idąc uważnie po tych ścieżkach, można było przebrnąć rynek bez wielkiej szkody dla obuwia.

Ale, niestety, aptekarz nie mieszkał i nie miał swojej „oficyny“ w rynku. Figurował on tam niegdyś, przed laty, z czasem jednak, siedząc długo na miejscu, wzrastał w reputację, a jednocześnie porósł w pierze. Wówczas kupił sobie obszerną posiadłość na granicach miasta, z wygodnym domem, przeniósł tam swoją „kuchnię łacińską“ i bawiąc się w botanika, na grządach własnego ogródka hodował niektóre zioła do niej potrzebne.

O dostaniu się z rynku do apteki nie można było marzyć, zwłaszcza w porze roztopów i w pierwszych tygodniach wiosny, gdyby troskliwość władzy miejskiej nie pomyślała o ułatwieniu do niej przystępu przez położenie chodnika, z jakim turyści zwiedzający zagraniczne stolice nigdy się zapewne nie spotykali.

Chodnik ten, własnoręcznej konstrukcji sprzeciwiającego się niekiedy prawidłom trzeźwości, jedynego miejskiego stróża bezpieczeństwa, Marcina, składał się z długiej, niezupełnie prosto ciągnącej się linji wkopanych w ziemię pieńków, których odległość była mniej więcej zastosowana do rozmiarów kroku istoty nie lubiącej brnąć w błocie a nazywającej się człowiekiem.

Po klockach tych trzeba było z należytą wprawą gimnastyczną skakać, pamiętając o tem, że w razie najmniejszego naruszenia ekwilibrjum groziła kąpiel błotna, zwykle tem głębsza im mniej spodziewana.

Tradycja mówi, że onego czasu, pieńki te były trzy razy rzadsze i że znajdowały się na nich gwoździami poprzybijane deski. Było to jednak w czasach przedhistorycznych. Praktyka późniejsza okazała, że taka konstrukcja, dobra w teorji, w rzeczywistem zastosowaniu nie na długo mogła być odpowiednią, z powodu elastyczności desek, które uginając się pod przechodniami wyciągały z pniaków gwoździe i po pewnym czasie same spadały w błoto, co stanowczo przerywało komunikację.

Na mocy tego przykrego doświadczenia troskliwa o dobro mieszkańców władza miejska nakazała zdjąć deski, a wbić za to potrójną ilość pieńków.

Od tego czasu system ten utrzymał się aż do dni, w których nasza powieść się zaczyna, i jeżeli nie dotrwał aż do dzisiaj, to przynajmniej pozostawił pamięć po sobie w nazwie ulicy wiodącej do domu aptekarza, którą wówczas zaczęto nazywać Palikową.

Zmierzywszy wzrokiem drogę panna prezydentówna Sąsicka poszła po reminiscencjach i ideach ku ulicy Palikowej i nie tracąc czasu na dłuższe rekognoskowanie linji, śmiało puściła się na paliki.

Trzeba ją było widzieć w tej długiej wędrówce. Co za gracja, co za lekkość, co za pewność skoku i zręczność! Gdyby owi młodzieńcy, którzy ją nazywali „aniołkiem“ w ciszy swych marzeń, mogli ją ujrzeć w tej promenadzie, poniekąd powietrznej, bo paliki dość znacznie wystawały nad poziom błota, do przydomku „aniołka“ przybyłby pewnie zaraz przydomek „zefirka“ i przyznać trzeba, że ten epitet byłby najsumienniej zasłużony.

Ale, niestety, owi młodzieńcy widzieć jej nie mogli. Tego dnia, jak trafnie przewidziała prezydentówna, żywej duszy na ulicach nie było, zaś w innych, spokojniejszych od „wielkiego“ tygodniach, gdy brak olejków nie zagrażał ciastu zagładą, a służba nie była wielkiemi manewrami kuchennemi zajęta i można się było nią wyręczyć, piękna Renia wolałaby sześć tygodni w domu przesiedzieć, niż raz się puścić na palikową wędrówkę.

W wędrówce tej szybko, niby motylek przelatujący z kwiatka na kwiatek, nie patrząc przed siebie żeby nie spaść, panna prezydentówna przebyła już szczęśliwie jakie sto pięćdziesiąt palików i może nie więcej jak drugie tyle miała jeszcze do przebycia, gdy zatrzymała się nagle i stanęła pomięszana.

Na paliku, na który miała skoczyć z kolei, znajdowała się najniespodziewańsza przeszkoda...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

ły, mechanik warsztatów głównych kolei warszawsko-wiedeńskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: „Hamlet"; wtorek: „Mefistofeles" (występ p. Miller-Czechowskiej); środa: „Hugonoci".

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Przed śniadaniem", „Robotnicy", „Prelegent" i Straduję"; wtorek: „Cudzoziemiec"; środa: „Syn Giboyera".

Teatr mały.

Poniedziałek: „Książątko"; wtorek: „Rodzina Furiosów"; środa: „Rodzina Furiosów".

We czwartek, piątek, sobotę i niedzielę, z powodu świąt wielkanocnych, widowiska we wszystkich teatrach będą zawieszone.

* Dziś w teatrze rozmaitości z powodu niedyspozycji p. Wisnowskiej widowisko zostało zmienione.

Zamiast zapowiedzianego przez afisze „Wielkiego człowieka" dane będą cztery jednoaktówki, a mianowicie: „Przed śniadaniem", „Robotnicy", „Prelegent" i „Straduję".

* Podczas jubileuszowego swego widowiska Adolf Ostrowski wystąpić ma w roli Brzydkiewicza w „Żydach" i w roli Janina w „Nieszczęśliwych".

Słyszymy, iż liczni zwolennicy talentu jubilata przygotowują dlań stosowne przyjęcie.

* Na scenie teatru wielkiego odbywają się próby z dramatu Feuilleta „Dwa światy", który na tejże scenie wystawiony będzie niezwłocznie po świętach.

* „La Gioconda", opera Ponchiellego, ciesząca się powodzeniem w Petersburgu, prawdopodobnie wystawioną będzie na naszej scenie.

Partytura tego dzieła roztrząsaną jest obecnie przez zwierzchników opery tutejszej.

* Na scenie małego teatrzyku wystawione być mają wkrótce znane operetki Offenbacha „Gaduły" i „Dziesięć cór na wydaniu".

* Wczoraj dano „Coppelię" z współudziałem sympatycznej włoskiej *balleriny* panny Giury.

Signorina i tu znalazła nader wdzięczne do popisu pole.

Przyjmowano ją gorąco — niemniej rzęsiste oklaski przypadły paniom Orczyńskiej, Klugierowej i Sparkowskiej, oraz p. Przedpełskiemu, celującym, jak wiadomo, w tańcach charakterystycznych.

* Ze Lwowa donoszą nam, iż nowy przedsiębiorca teatru polskiego skontraktował już pp. Fiszera, Lubicza, Szymanowskiego, Żelazowskiego i Wojdałowicza.

Sezon otwarty być ma w drugi dzień Wielkiejnocy „Balladyną" Juljusza.

= Rezultat konkursu.

Komitet sędziów konkursowych, upoważniony do przyznania nagrody rs. 150 najlepszej komedji z nadesłanych, nadającej się do przedstawienia na scenie teatru amatorskiego przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności, jednogłośnie uwieńczył komedję jednoaktową pod tytułem „Rocznica ślubu".

Po otworzeniu koperty dodanej z godłem „Pax" okazało się, iż autorem jej jest p. *Franciszek Lanci* z Warszawy.

Zaszczytne odznaczenie przyznano obrazkowi dramatycznemu pt.: „Drugi raz" *Bronisława Grabowskiego* z Częstochowy, jednoaktowej komedji: „Jedna chwila" *Leopolda Świderskiego* i obrazkowi ludowemu pt. „Marysia" z godłem: „Kiedy z różnych stron dostajecie gości, przed sąd was śpieszą nawet ludzie prości", niewiadomego autora.

Szczegółowe sprawozdanie o przebiegu całego konkursu ogłoszone zostanie niebawem.

Warszawa 18-go marca r. 1883-go.

Władysław Bogusławski, Marjan Gawalewicz, Józef Kotarbiński, Edward Lubowski, Władysław Maleszewski, Marcelli Piramowicz, Wincenty Rapacki, Wacław Szymanowski.

= Z sali odczytów.

Drugi wykład p. Wojciecha Gersona był poświęcony zestawieniu sztuki z ogólnym rozwojem cywilizacji w czasach chrześcijańskich, od ich zarania do dni naszych.

W pierwszym okresie trwającym prawie do końca wieku X-go, nowy duch chrześcijaństwa, duch poświęcenia i miłości, walczy z jednej strony z ubóstwieniem ciała w pogańskim świecie rzymskim, z drugiej z dzikością reszty świata europejskiego.

Sztuka też wtedy i w katakumbach i w bazylikach romańskich jest tylko symboliczna, pełna prostoty i surowości; sprzeczano się nawet, czy twarz Zbawiciela potrzebuje być piękną według pojęcia piękności ziemskiej.

W drugiej epoce, od wieku X-go do chwili Odrodzenia, wyobraźnia i rozum odzyskuje swe prawa w ludzkości, zjawiają się wielcy teologowie i przyrodnicy, jak Bakon starszy i nasz Ciołek optyk, odbywają się pielgrzymki i wyprawy na wschód daleki, zkąd się przynosi zamiłowanie w pięknie i tłum powieści fantastycznych, podniecających wyobraźnię do tworzenia kształtów cudownych.

Zjawia się też w sztuce budownictwo ostrołukowe, w malarstwie obrazy Giotta itd.

Z chwilą poznania zabytków piśmiennych świata klasycznego i rozmiłowania się w ich prostocie a piękności, powraca dawna miłość do form klasycznych sztuki, uduchownianych nowem tchnieniem cywilizacji chrześcijańskiej.

Kościół nietylko nie zawadza temu zmartwychwstaniu form pogaństwa, ale owszem siedziba papieżów staje się najmilszym uchronem Odrodzenia.

Nieustanne klęski, przez które Europa przechodzi w ciągu wieku XVII-go i XVIII-go, jak z jednej strony sprowadzają upadek nauk i zdziczenie lub zdziwaczenie umysłów, tak z drugiej poniżają też sztukę do mierności dziwactw.

Nowy wielki ruch umysłowy pod koniec wieku XVIII-go sprowadza też ponowny zwrot do wiecznie świeżego źródła piękności plastycznej, do sztuki greckiej; widać to zarówno w budowniczym katedry wileńskiej, Gucewiczu, w obrazach Smuglewicza i w rzeźbach Canovy.

Ta epoka czwarta trwa do tej pory, i ci, którzy głoszą początek nowej ery: ery wyzwolenia nowożytnej sztuki z pod wpływu religijnego, który ją zrodził i wypielęgnował w przeciągu ośmnastu stuleci, zanadto się śpieszą z uważaniem chwili swoich urodzin za epokę dziejową świata.

Sztuka religijna nie upadła, jakkolwiek ktoś nie noszący Boga w piersi, nie widzi bóstwa w dziejach mistrza.

Wykład p. Gersona był bezwarunkowo najgłębszym z tegorocznych odczytów.

= Ilość mięsa spożywanego przez Warszawę.

Jaką ilość mięsa spotrzebowała w ubiegłym roku Warszawa na pożywienie tak stałej jak i czasowej ludności swojej, dają nam dokładne przekonanie sprawozdania z targów praskich, oraz z kontroli dowożonego kolejami żelaznemi i przez rogatki mięsa z zabitych na prowincji zwierząt.

Wzmiankowane źródła wskazują, iż w ciągu roku 1882-go na potrzeby ludności miejscowej użyto: wołów stepowych 58,841, krajowych 1,193, krów stepowych 502 i krajowych 71, oprócz tego cieląt 44,250, baranów 32,226 i wieprzów 61,550 sztuk.

Obliczając wagę mięsa otrzymywanego z wołu lub krowy (tych ostatnich zaledwie $^{1}/_{10}$ część całej ilości) na 520 funtów, z cielęcia na 48 funtów, z barana 40 i z wieprza na 200 funtów, dojdziemy do rezultatu, iż ze zwierząt tych otrzymano mięsa: wołowego 31,515,500 funtów, cielęcego 2,124,000, baraniego 1,289,040 i wieprzowego 12,310,000 funtów, czyli razem 47,238,540 funtów.

Dodawszy do tego ilość dowiezionego kolejami i przez rogatki mięsa z bitych na prowincji zwierząt, a mianowicie wołowego 6,451,080 funtów, cielęcego 834,880, baraniego 797,440 i wieprzowego 227,000 funtów, czyli razem 8,310,400 funtów, otrzymamy ilość mięsa spożytego przez mieszkańców naszego miasta, wynoszącą ogółem 55,548,940 funtów.

Masę tę podzieliwszy na całkowitą ludność Warszawy, licząc wraz z osobami przyjezdnemi i wojskiem, wynoszącą w zaokrągleniu 400,000, przypadałoby na jedną osobę w ciągu całego roku funtów 139, czyli $^{4}/_{10}$ funta dziennie.

Że zaś z ogólnej liczby ludności warszawskiej wykreślić pod tym względem należy przynajmniej $^{1}/_{3}$ część, którą stanowią dzieci, ludzie biedni i izraelici, nieużywający albo wcale pokarmów mięsnych, lub też nie więcej jak raz, a najwyżej dwa razy w tydzień, przeto na jedną osobę żywiącą się mięsem przypada rzeczywiście 213 funtów na cały rok, co czyni $^{6}/_{10}$, a zatem więcej niż pół funta dziennie.

Nadmienić wreszcie trzeba, iż Warszawa spożywa, oprócz powyżej wyszczególnionych gatunków mięsa, pokaźną ilość zwierzyny, oraz rozmaitego ptactwa i drobiu, a nadto ryb, o czem statystyka milczy...

= Chleb zdrożał!

Cena chleba razowego podniosła się o $^{1}/_{2}$ kop. na funcie, pytlowego zaś o $^{1}/_{4}$ kop.

A podobno zboże tanie?...

= Kasa zaliczkowa.

Kasa zaliczkowo-wkładowa urzędników Banku polskiego nadesłała nam sprawozdanie z czynności swoich za rok 1882-gi, piąty swojego istnienia.

Sprawozdanie to jest jeszcze jednym dowodem znakomitych korzyści tego rodzaju urządzeń.

Po pięciu latach istnienia kapitał jej, czyli oszczędności urzędników pobierających 197,620 rs. płacy rocznej, wzrósł do sumy 55,228 rs. 15$^{1}/_{2}$ kop., czyli przeciętnie około 29%.

Najwięcej oszczędności w kasie złożonych posiadają urzędnicy pobierający pensji od 700 do 1000 rs. — jest ich bowiem 32, z wnioskami 11,416 rs. 23 kop., co stanowi 42% ich pensji rocznej.

Stosunkowo ciż sami są kasie najwięcej zadłużeni.

Z dniem 31-ym grudnia roku 1882-go pozostało niespłaconych pożyczek 39,564 rs. 79 kop., z których urzędnicy pobierający pensji 700 do 1000 rs. winni są 16,993 rs. 89 kopiejek, czyli 33% ich płacy.

Ogół udzielonych w ciągu roku pożyczek wynosi 98,450 rs. 30$^{1}/_{2}$ kop.; ogół zwrotów — 93,638 rs. 1$^{1}/_{2}$ kop.

Najwięcej udzielono pożyczek w wysokości 26 do 100 rs., a mianowicie 703, na sumę 37,545 rs. 29 kop. — wszystkich pożyczek udzielono 1,797 w średniej wysokości 54 rs. 84 kop.

Kasa urzędników Banku polskiego prowadzi też dział spożywczy, dostarczając uczestnikom swoim po cenach zniżonych: pieczywa, opału, herbaty, obówia, ubrania, bielizny, kapeluszy, wyrobów tabacznych i t. p.

Obrót działu tego wynosił 14,423 rs. 55$^{1}/_{2}$ kop. i przyniósł zysku 1,076 rs. 83 kop.

Ogół obrotów kasy wynosił 1,648,850 rs. 17 kop.

Zyska czystego obroty przyniosły 5,098 rs. 75$^{1}/_{2}$ kop. — o przeszło 1,000 rs. więcej niż w roku zeszłym.

Dywidenda od oszczędności złożonych w kasie przez uczestników wyniosła 11·9% czyli zmniejszyła się o 1·6% w porównaniu z rokiem zeszłym, co przypisać należy obniżeniu stopy procentu od pożyczek, z 9% na 8% oraz powiększeniu się wniosków obowiązkowych.

= Roztopy wiosenne.

Dochodzi nas wiadomość, iż w dniu 13-ym b. m. kolej żelazna bendero-galacka z powodu roztopów i wezbrania wód wiosennych tak uszkodzoną została, iż nietylko towarowy, ale i pasażerski ruch zatamowany został.

Od dnia wczorajszego ruch pociągów osobowych przywrócono, przy przesiadaniu się w miejscu uszkodzonem z jednego pociągu do drugiego.

Ruch towarowy jeszcze na pewien czas ulegać będzie mitrędze.

= Za chrzan...

Pierwszy wydział karny roztrząsał w tych dniach sprawę o kradzież...

Na ławie oskarżonych zasiadły dwie osoby—kucharka od p. G., Franciszka Sikorska i jej przyjaciel, malarz pokojowy Szadokierski, obwinieni o kradzież 4,000 rs. i kosztowności w mieszkaniu p. G.

Kradzież wydarzyła się we wrześniu r. z.

P. G. udała się na nabożeństwo niedzielne, a w czasie jej nieobecności S. wraz z przyjacielem swoim opróżniła szkatułki, szafy i szuflady.

Po dokonaniu kradzieży S. poszła „po chrzan do obiadu", po powrocie zaś zaalarmowała dom cały kradzieżą w mieszkaniu jej pani.

Po zbadaniu okoliczności sprawy, śledztwo stwierdziło, iż winnymi kradzieży mogą być tylko kucharka i jej znajomy.

Pociągnięci też do odpowiedzialności, surowo zostali skazani: S. na zesłanie do Syberji z pozbawieniem praw stanu, Sz. zaś na 2$^{1}/_{2}$ lat rot aresztanckich, 4 lata dozoru policyjnego i pozbawienie praw i przywilejów.

= Sprawa o zbrojny napad na Józefin.

Głośna sprawa o napad na dwór w Józefinie, o której daliśmy już sprawozdanie w poprzednich numerach, dziś dopiero, po czterech dniach roztrząsań sądowych, ostatecznie została ukończona.

W piątek całodzienne posiedzenie zajęło czytanie aktu oskarżenia i zbadanie 20-tu świadków.

W sobotę zbadano 49-ciu świadków pozostałych, przesłuchano wywody prokuratora i część obron.

Wczoraj, w niedzielę dano głos reszcie adwokatów, sformułowano pytania i ściągnięto ostateczne zeznania od podsądnych.

Dziś wreszcie, o godzinie 12-ej w południe, zapadł wyrok.

Sprawa to pod każdym względem niezwykła.

Pod dwór józefiński zbiegli się złoczyńcy z rozmaitych powiatów i gubernij nawet, uzbrojeni, stanowczy, postępowaniem swojem zdradzający organizację tajemnej, rozbójniczej bandy.

Ludzie ci, wprawni w swoje rzemiosło, nie przebierali w środkach obrony...

Już w czasie roztrząsań sądowych przejęto list w żargonie żydowskim pisany, a podający rady głównemu przywódzcy szajki, Weinbergowi, w jaki

sposób ma się uniewinniać... poprzednio zaś Weinberg usiłował powiesić się w celi więziennej.

Wszyscy oskarżeni w ostatecznem swojem przemówieniu jeszcze zaparli się uczestnictwa w napadzie, dowodząc swojej niewinności, którą stwierdzić miały dowody i zeznania licznych świadków, w opowieściach swoich często zbyt widocznie krzyżujących się...

Jakiż dowód mogły dać świadectwa tych ludzi, w większości przyjaciół i znajomych oskarżonych? dowód—wobec takiego *corpus delicti*, jak zwłoki jednego z szajki, jak poznanie winnych przez kobiety z Józefina, służącą Niebieską i p. Włodkową?

Nie dość na tem...

Przeciwko uwięzionym przemawiała też i ta okoliczność, iż wszyscy oni byli już nieraz karani, aresztowani, a jeśli ostatecznie korzystali z wolności, to tylko dzięki swojej przebiegłości, która w najbardziej krytycznej chwili umiała zatrzeć wszelkie ślady ich zbrodniczych czynów.

Sprzeczności, krętactwa i zawikłania —oto pasmo dowodów, z których w trudnem zadaniu sąd miał wyprowadzić ostateczną swoją rezolucję.

Z ciekawością czekała na nią cała sala sądowa, którą zapełniali przyjaciele oskarżonych i liczni ich znajomi.

O godzinie 1-ej sąd wyniósł oczekiwany wyrok.

Dwóch podsądnych uniewinniono: Michela Milsztejna i Hersza Matusiewicza; pierwszego bronił adwokat przysięgły Garbowski, drugiego zaś adw. prz. Goldszmit.

Skazani wyrokiem sądu: Weinberg i Sebor, obadwaj na 12 lat ciężkich robót, Kwartowicz zaś, Morel i Szpekman na 10 lat ciężkich robót każdy; nadto wszyscy pięciu na pozbawienie wszystkich praw stanu i dożywotnie osiedlenie w Syberji.

Po przeczytaniu wyroku w sali sądowej, który zapełniała liczna publiczność, przeważnie zpośród znajomych i przyjaciół podsądnych, powstała wrzawa i hałas...

Dały się słyszeć spazmy i płacze.

Żona Sebora zemdlała...

Podsądni wysłuchali wyroku dość spokojnie —Sebor tylko wołał, iż „będzie apelować".

= Zbrodnia.

W listopadzie r. z. znaleziono martwe zwłoki Budzeka, stróża jednego z domów przy ulicy Zajęczej.

Kilkanaście ran na głowie, nieład w mieszkaniu, brak pewnych droższych przedmiotów -- wszystko to świadczyło o wypadku zbrodni.

Zarządzone niezwłocznie śledztwo rzuciło silne poszlaki na przyjaciela denata, Kozienickiego, również stróża jednego z domów przy ulicy Świętokrzyskiej.

Jestto młody człowiek, liczący zaledwie 20-ty rok życia...

Zegarek i 15 rs., znalezione u K., dostarczyły materjału do oskarżenia.

Śledztwo sądowe sprawę tę wkrótce rozstrzygnie.

= Upadek.

Abraham Z., idący przez dom przechodni z Nalewek na ulicę Dziką, popchnięty został umyślnie przez dwóch nieznajomych ludzi.

Upadając, Z. zranił się ciężko w głowę i uległ złamaniu nogi.

Na Marjensztadzie Katarzyna W., licząca lat 77, potknąwszy się, upadła i złamała nogę.

Biedną kobietę w stanie groźnym odstawiono do szpitala św. Rocha.

= Dzieciobójstwo.

W domu pod nrem 9-m przy ulicy Królewskiej przy usuwaniu nieczystości z dołów ustępowych natrafiono na zwłoki dziecięcia płci żeńskiej.

Zwłoki te pozbawione były główki i jednej rączki.

Poczęto dalej szukać i znaleziono brakujące członki.

Kompetentni stwierdzili, iż członki te były umyślnie odcięte

Przeprowadzone śledztwo wykryło okrutną matkę w osobie służącej z tegoż domu Katarzyny T.

Przyznała ona, że dziecię to jest jej własne, twierdząc jednakże, iż zmarło ono naturalną śmiercią.

Sprawę oddano na drogę sądową, a Katarzynę T. aresztowano.

= Pożary.

Na Pradze, w domu pod nrem 165 przy ulicy Wołowej, w piwnicy, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, płomienie objęły siennik, a następnie łóżko.

Ogień stłumili topornicy oddziału praskiego.

W domu pod nrem 37 przy ulicy Nowy-Świat, w jednem z mieszkań ukazały się płomienie.

Dano znać do oddziału nowoświeckiego, zkąd wysłani topornicy ogień w zarodku stłumili.

W domu pod nrem 8-ym przy ulicy Pańskiej, z niewiadomej przyczyny zapaliła się pościel, łóżko, a następnie podłoga i różne sprzęty.

Płomienie ugasili domownicy.

= Nasze straże ogniowe.

Wsie w okolicach Warszawy dają dobry przykład samopomocy przy ratowaniu mienia i dobytku swojego przed groźnym żywiołem ognia.

Bielawa, Willanów, Obory, Chilice, Kawenczyn i osada fabryczna Jeziorna posiadają już mniej lub więcej liczne straże ogniowe.

Najlepiej jest urządzona straż w Jeziornie.

Cztery sikawki, wszelkie narzędzia, potrzebne do gaszenia ognia, dają jej możność rozwinąć właściwą działalność.

Straż rekrutuje się z robotników fabrycznych, którzy kilka razy na rok odbywają ćwiczenia dla nabrania wprawy.

Ostatnim razem straż ta, przy współudziale straży w Bielawie, była czynną przy pożarze browaru miejscowego.

Ogień w godzinę zupełnie stłumiono.

Ratunkiem kierował sam właściciel Bielawy, p. L. Rosman.

= Odczyt w Radomiu.

W tych dniach dr Żerański wystąpił w Radomiu z publicznym odczytem „o skrofułach".

Prelekcja zgromadziła wcale liczny szereg słuchaczów.

Czysty dochód obrócono na zapomogę dla biednych uczniów.

= Orkiestra włościańska.

W Starym Zamościu, w gubernji lubelskiej, z inicjatywy p. N., który ukończył konserwatorjum warszawskie, utworzyła się orkiestra włościańska.

W skład jej wchodzą młodzi chłopacy wiejscy, okazujący wiele chęci i gorliwości do nauki gry na instrumentach dętych.

Jakkolwiek nauka rozpoczęła się dopiero w jesieni roku ubiegłego, wiejska kapela tak dalece już postąpiła, iż grywa ona w miejscowym kościele i po dworach.

Ze świata.

✕ **Z Krakowa** donoszą nam, iż najprawdopodobniej sekretarzem jeneralnym Akademji umiejętności zostanie prof. Stanisław Tarnowski. Kandydatura dra Stanisława Smolki nie ma już dlatego widoków, ponieważ tenże jest tylko członkiem-korespondentem, a nie rzeczywistym Akademji.

✕ **Osobliwe gody.** W Mogielnicy pod Trębowlą obchodził w tych dniach złote wesele włościanin Iwan Czemenys. Małżonka jego Marja jest w jednym z mężem wieku. Rzecz osobliwsza, powiada *Dz. pol.*, z którego wiadomość tę czerpiemy, iż w obrzędzie kościelnym brali udział ci sami drużbowie i drużki co przed 50-ma laty... Właściciel tego majątku, hr. Edmund Starzeński, uczestniczył również w weselisku.

✕ **Nowe koleje żelazne** w Prusach wschodnich niedaleko naszej granicy! Jeszcze przed jesienią r. b. gotowe być mają linje: Morąg-Olsztynek (Mohrungen-Allenstein), Olsztynek-Szczytno (Allenstein-Ortelsburg) i tak zwana droga żelazna miast nadwiślańskich (Weichselstädtebahn). W r. zaś 1884-ym projektowano linje: Kobylabuda-Olsztynek (Kobbelbuda-Allenstein) i Szczytno-Pisz (Ortelsburg-Johannisburg).

✕ **W czasopismach niemieckich** popisuje się p. Grabowska Helena „von Gönendorff". Jej ostatni artykuł p. t.: „*Kleinigkeiten*" świadczy o talencie literackim.

✕ **Studenckie pismo** czeskie zaczęło już wychodzić w Pradze, świadcząc o żywotności założonej tamże wszechnicy narodowej. Nosi ono tytuł *Hlasy z vysokich szkol*, a wychodzi dwa razy na miesiąc.

✕ **Ks. Gorczakow** jest piątym z kolei zstępującym do grobu mężem stanu z tych, co podpisali traktat berliński. Zmarli przed nim Mehemed-Ali, Büllow, lord Beaconsfield i br. Haymerle.

✕ **Setne przedstawienie „Fedory"** odbędzie się w Paryżu, jak donosi *Figaro*, dnia 26-go b. m. Szybko!...

✕ **Trzydzieści przedstawień** Claretie'go „*Monsieur le Ministre*" przyniosło *netto* 188,917 franków.

✕ **O tajemniczej szkatułce** znalezionej w gruzach pałacu tuileryjskiego opowiada co następuje Aureljan Scholl w *Evénement*. „Podczas burzenia pałacu, dnia 3-go b. m. znalazł pewien robotnik żelazną szkatułkę, ozdobioną trzema królewskiemi liljami, a zarytą głęboko w ziemię pod ścianą jednego ze sklepów... Szkatułkę złożono w ministerstwie spraw wewnętrznych i wezwano telegraficznie z Amsterdamu księżniczkę Amelję de Bourbon (Naundorff), w której obecności ją otworzono. Jakież było zdziwienie obecnych, między którymi znajdował się i szef policji Camescasse, gdy błysnęły w środku jej djamenty i klejnoty, a wreszcie — ów słynny „naszyjnik królowej", który ongi znany wywołał proces, a o którym sądzono, iż go Rohanowie wykradli! Również znaleziono w szkatułce dokumenta stwierdzające burbońskie pochodzenie Naundorffów..." Ile w tem opowiadaniu prawdy — okaże się niebawem.

✕ **Mózg króla-wygnańca Jakóba II-go,** zawarty w ołowianej butli, odnaleziono podczas robót kanalizacyjnych w paryskiem szkockiem seminarjum (*Scotsh College*).

✕ **Szczyt pedanterji.** W Prusach istnieje przepis regulujący ilość roboty, wykonać się mającej codziennie przez urzędników w służbie rządowej zostających. Między innemi, przepis ten wkłada na kancelistów obowiązek przepisania dziennie pięciu arkuszy na czysto... Otóż wydarzyło się, iż w jednem z biur rządowych w Berlinie kancelista obchodził niedawno pięćdziesięcioletni swój jubileusz służbowy. Zwolnili go przeto zwierzchnicy tego dnia od roboty, a co większa, w uznaniu nieskazitelnej jego długoletniej służby, wyprawili mu uroczysty bankiet jubileuszowy! Po niejakim jednak czasie okazała się odwrotna strona medalu. Najwyższa izba obrachunkowa, nie znalazłszy w przedstawionych sobie wykazach obowiązkowych pięciu arkuszy z tego dnia, poleciła jubilatowi wytrącić z pensji jedną markę 25 fenigów, jako ekwiwalent niedostatecznej roboty... Czołem przed taką skrupulatnością!

✕ **Cudowne zaiste są nieraz działania telefonu!** Pan X. po raz pierwszy zdecydował się użyć dobroczynego aparatu, życząc sobie porozmawiać z sz. swoją małżonką. „To ja duszko!" — woła z najczulszą modulacją w głosie. Wtem piorun uderza w drut telefonu i obala go o ziemię... Pan X. blady z przerażenia podnosi się i rzecze pełen podziwu: „Słowo honoru, od razu poznałem, że to była moja żona!"

— **Złożyli w redakcji** *Kurjera Warszawskiego*:

Dla biednych na święta.

— Mania Henneberg rs. 1 dla starców i rs. 1 dla dzieci, małżonkowie M. J. R. rs. 2.

— Dziś, jako w dzień rocznicy śmierci, w Erzerum, Juljusza Kwiatkowskiego, składam rs. 2 dla najbiedniejszych.

— W smutną rocznicę imienin ś. p. Józefa, brata mego, składam rs. 1 na wpis dla biednego ucznia, z prośbą o westchnienie do Boga za jego duszę. *Hilarja.*

— Na pamiątkę rocznicy śmierci ś. p. Józefy z Borowskich Kołakowskiej, składa się rs. 2 na kościół Wszystkich Świętych.

— Z powodu imienin ś. p. Józefy Dementieff, składa się rs. 3 na wpis dla biednego ucznia.

— J. M. S., jako w dzień imienin ś. p. córki Józefy, składają rs. 1 dla Kunis z 4-giem dzieci, z prośbą o modlitwę za jej duszę.

— W rocznicę imienin ś. p. Józefa Orłowskiego, radcy budowniczego, złożono rs. 15 na wpis dla niezamożnych uczniów.

— Święta Zmartwychwstania Pańskiego zbliżają się, cały świat chrześcijański raduje się! niech więc ta radość i to wesele przeniknie do najuboższej chatki, niech i nędzarz w dniach tych uroczystych głodu nie zazna, niech i dla niego słońce jaśniej zaświeci — i niech błogosławi tych, którzy mu podali kawałek chleba. O ten przeto kawałek chleba dla biedaków prosimy dziś tych, co mają więcej i ufamy, że jak zawsze tak i teraz głos nasz znajdzie echo w dobroczynnych sercach.

≅ **Dnia 4-go marca r. b. zawarty został** związek małżeński pomiędzy kapitanem Pilipenko a p. Stefanją Ostrowską, wdową po podpułkowniku białozierskiego pułku. Związkowi temu błogosławił protojerej Ryszkow w cerkwi, przy ulicy Podwal.

Nekrologja.

† Ś. p. Marja z Michałowskich **Piotrowska**, żona b. burmistrza miasta Turku, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, przeżywszy lat 51, w dniu 17 marca r. b. życie zakończyła. Pozostały mąż wraz z sześciorgiem dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 marca, we wtorek, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1080—

† Ś. p. Józio **Gaworski,** jedyny synek Piotra i Ludwiki z Trzaskaczów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 17 marca r. b. powiększył grono aniołków, przeżywszy lat 3 i miesięcy 3. Pozostali stroskani rodzice z rodziną zapraszają przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 20 b. m., o godzinie **4 ej** po południu, z kościoła św. Barbary, na cmentarz powązkowski odbyć się mające. —1084—

† Ś. p. Franio **Majewski**, syn Jana i Wiktorji z Müków, przeżywszy miesięcy 6, powiększył grono aniołków. Rodzice po stracie ukochanego synka zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z dolnego kościoła św. Krzyża, dnia 20 b. m., o godzinie **6-ej** po południu. —1086—

† W dniu 20 b. m., we wtorek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa, za dusze ś. p. Jana i Ewy **Kuczyńskich,** a to z legatu przez tychże uczynionego; o czem nadzór cmentarza powązkowskiego osoby interesowane zawiadamia. —269—

† We wtorek, dnia 20 b m.. o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Józefa **Brzezińskiego,** b. mecenasa, z powodu rocznicy imienin i syna jego ś. p. Kazimierza **Brzezińskiego,** z powodu rocznicy śmierci. —1075—

† W dniu 20 b. m., we wtorek, jako w 7-mą rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Groer,** doktora medycyny, odbędzie się za spokój jego duszy w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **10-ej** zrana, wotywa żałobna, na którą pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —267—

† Za duszę ś. p. Józefa **Hajgeli,** odbędzie się msza św. dnia 21 b. m. we środę, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca N. Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, na które żona zaprasza familję i życzliwych. —1071—

† We środę, dnia 20 b. m., z powodu imienin ś. p. Józefy z Zakrzewskich **Petrellewicz,** odbędzie się za duszę jej wotywa żałobna w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10 i pół** zrana, na którą pozostała siostra zaprasza krewnych i przyjaciół zmarłej. —1078—

† W dniu 20 b. m., we wtorek, jako w dniu imienin ś. p. Józefa **Nowickiego,** b. naczelnika archiwum rządzącego senatu odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój jego duszy w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1083—

† Dnia 21 b. m., w kościele św. Anny, jako w dniu imienin ś. p. Benedykta **Miazgi,** majstra kowalskiego, odbędzie się wotywa żałobna, za spokój jego duszy przed ołtarzem św. Bałdomierza patrona kowali, o godzinie **9-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza przyjaciół i kolegów zmarłego. —1065—

† Starszy zgromadzenia stelmachów i kołodziei zaprasza członków na wotywę doroczną przed ołtarzem św. Józefa w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, odbyć się mającą dnia 3 kwietnia, o godzinie **10-ej** zrana. —1050—

† Wspomnienie pośmiertne.

W dniu 15 b. m. zakończyła życie w Warszawie ś. p. Joanna **Wierzejska,** panna, w wieku lat 85. Pochowanie zwłok nastąpi dziś o godzinie **1-ej** po południu, z kościoła św. Anny. Długoletni żywot zmarła spędziła na usługach z prawdziwem poświęceniem u krewnych i u obcych. Z pogodą ducha i mocną wiarą w Boga znosiła zawsze ciężkie brzemię żywota i dla tego też należy się ś. p. Joannie wspomnienie jako prawdziwej chrześcijance. —1079—

Z Cesarstwa.

Petersburg 17-go marca. — W dzisiejszym numerze gazety *Nowoje wremja* czytamy: „Według wiadomości gazet zagranicznych, w tych dniach ma się zebrać w Rzymie konsystorz, na którym nastąpi mianowanie dwunastu katolickich biskupów dla Rosji, a w tej liczbie dwóch arcybiskupów mohilewskiego i warszawskiego ośmiu biskupów: kaliskiego, płockiego, łucko-żytomierskiego, sandomierskiego, wileńskiego, żmudzkiego, kieleckiego i włocławskiego, oraz dwóch biskupów koadjutorów: tyraspolskiego i sejneńskiego“.

Petersburg 17 go marca. — *Nowoje wremja* pisze: „Donoszą nam, iż tragiczna śmierć L. S. Makowa znajduje się w związku z nieporządnem prowadzeniem interesów kasowych w jego kancelarji za czasów jego zarządu ministerstwem spraw wewnętrznych. Lubo od czasu wprowadzenia w wykonanie zasady jedności kasy, przy ministerstwach i podwładnych im biurach, oprócz nielicznych wyjątków, kasy znajdować się nie były powinny, wszelako prawo to omijano i przy ministerstwie utworzyła się kasa. Zresztą po mieście krąży tyle pogłosek, że trudno się pomiędzy niemi zorjentować. Mówią o nowych samobójstwach, o nowych aresztowaniach, o odkryciu nowych sprzeniewierzeń; o ile nam wiadomo, wszystko to nie ma podstawy.“

Petersburg 17-go marca. —Z Filipopola donoszą, iż w rocznicę wstąpienia na tron Najjaśniejszego Pana gubernator Aleko-basza przybył dla złożenia powinszowania do konsulatu rosyjskiego. Wizytę tę należy uważać za ostateczne przywrócenie przyjaznych stosunków między konsulem p. Krebel a jenerał-gubernatorem.

Petersburg 17-go marca. — Z Sofji donoszą, iż wskutek usunięcia się ministrów finansów, sprawiedliwości i spraw zagranicznych, we czwartek uformował się nowy skład gabinetu. Program nowego ministerjum zapowiada utrzymanie nadal w Bulgarji istniejącego porządku rzeczy i wprowadzenie w wykonanie praw zawotowanych przez zgromadzenie narodowe.

Moskwa 17-go marca. — W tych dniach policja wpadła na trop fałszerstwa dwudziestopięciorublowych kuponów i zabrała ich 39 sztuk. Przytem aresztowano winnego wraz z wszelkiemi przyborami do fałszerstwa służącemi.

Ostatnia poczta „Kurjera Warszawskiego.“

Berlin 16-go marca. — Obiedwie izby sejmu pruskiego zostały dzisiaj reskryptem cesarskim zamknięte do d. 15 kwietnia.

Berlin 17-go marca.—*National Ztg* dowiaduje się, iż cesarz Wilhelm w dniu wczorajszym podpisał dymisję admirała Stoscha.

Berlin 17-go marca. — Za prawdopodobnych następców Stoscha uchodzą tu admirał Bartsch i jen. Kaprivi.

Paryż 17-go marca.—Aresztowani wczoraj przewódzcy robotników nazywają się Letailleur, Alleman, Basteti, Fusilier i Aubert. W Rheims aresztowano wczoraj pięć indywiduów.

Paryż 17-go marca.—Skrajna lewica postanowiła w poniedziałek postawić w izbie wniosek o ułaskawienie osób skazanych za zaburzenia w Montceau les Mines.—W Saint Etienne zdarła policja dzisiejszej nocy afisze wzywające robotników bez chleba, ażeby w niedzielę zgromadzili się na placu Villeboeuf i zażądali od rady municypalnej otworzenia warsztatów narodowych.

Paryż 17-go marca.—Dzienniki zapewniają, że pomiędzy gabinetami Londynu, Petersburga, Berlina i Paryża odbywa się żywa wymiana depesz w sprawie podjęcia wspólnej akcji przeciw anarchistom.

Londyn 17-go marca.—Bliższe obejrzenie miejsca zbrodni dowodzi coraz wymowniej, że siła wybuchu była ogromną. Najsilniejsze części muru rozprysły się na atomy, potężne belki drewniane połamały się a żelazne pogięły.

Londyn 17-go marca.—Rząd wyznaczył 1,000 funtów szterlingów nagrody za wykrycie sprawców czwartkowej zbrodni. Magazyny prochu, mosty, arsenały i warsztaty okrętowe są pilnie strzeżone. Bank angielski otrzymał podwójny kordon żołnierski.

Londyn 17-go marca. — W całym kraju panuje ogromne wzburzenie. Wszędzie zapowiedziano meetingi. Pismo radykalne *Spectator,* które dotąd gorąco popierało bill Parnell'a, powiada, że onegdajsza zbrodnia dowiedzie irlandczykom, iż lud angielski, chociażby każdy anglik z osobna zagrożony był śmiercią, nie ugnie się przed teroryzmem. Wynikiem zamachu będzie, iż Anglja poważnie niewzruszone postanowienie tak długo zachować się wobec żądań irlandzkich głucho, dopóki argumenta dynamitowe nie zostaną porzucone.

Bukareszt 17-go marca.—W dzisiejszej mowie tronowej króla, zamykającej sesję izb, nie było wzmianki o rezultacie konferencji londyńskiej i polityce zagranicznej.—Książę Ghika otrzymał polecenie przybycia z Londynu do Bukaresztu celem złożenia raportu.

Bukareszt 17-go marca. — Król Karol z żoną odjeżdżają jutro *incognito* do Włoch, gdzie zamieszkają willę Palavicini w pobliżu Pegli. Towarzyszą im tylko: lekarz przyboczny, adjutant i dwie damy honorowe.

Telegramy własne „Kurjera Warszawskiego.“

Wiedeń 19-go marca.

Wczoraj w sali Drehera stowarzyszenie robotnicze „Prawda“ odbyło burzliwe zgromadzenie. Zebrało się do pięciuset osób. Po opróżnieniu sali z żywiołów najradykalniejszych stu pozostałych robotników powzięło rezolucje, potępiające ostro projekta podatkowe rządu i nowelłę przemysłową. Żądano natomiast zaprowadzenia podatku dochodowego z rosnącą stopą (*Progressivsteuer*). W dzielnicy Margarethen rozwiązano zgromadzenie „ogólnego stowarzyszenia robotniczego“. We wszystkich dzielnicach miasta rozrzucono mnóstwo pism ulotnych socjalno-rewolucyjnej treści. Policja pozdzierała je z murów.

Wiedeń 19-go marca.

Rektorat wszechnicy wiedeńskiej uchwali prawdopodobnie rozwiązanie stowarzyszeń burszowskich.

Londyn 19-go marca.

Lady Dixie, która oskarżyła skarbnika ligi irlandzkiej Patryka Egana o użycie funduszów ligi na cele nieprawne, napadniętą została wczoraj w okolicy Windsoru przez dwie zakwefione kobiety, które rzuciły się na nią z sztyletami. Obalona na ziemię lady Dixie zemdlała; pies towarzyszący jej, rzuciwszy się zajadle na kobiety napastujące, zmusił je do ucieczki. Sztylety utkwiły w gorsecie włosianym pani Dixie.

Londyn 19 go marca.

Parnell wyjechał do Paryża. Zamach czwartkowy uważać należy za przeniesienie akcji fenistów na grunt angielski, gdzie odtąd według zapowiedzi przewódzców ruchu prowadzoną będzie zażarta wojną dynamitowa.

Paryż 19-go marca.

Wczoraj przez cały dzień aż do późnej nocy panował zupełny spokój w Paryżu. Ulice były prawie puste. Doniesienia z prowincji konstatują również spokojne zachowanie się ludności. Wieczorem anarchiści wydali tu kilkanaście bankietów, na których mówcy wygłaszali apologję komuny. Nie było żadnego wypadku.

Paryż 19-go marca.

Pogoda wczoraj panowała dzień cały prześliczna. Wskutek tego rodziny zamożniejsze udały się przeważnie na wycieczki zamiejskie. Rząd przedsięwziął kolosalne środki ostrożności. Wojsko stało w koszarach skonsygnowane. Załogi w Wersalu, Rouen, Amiens, Lille i St. Etienne były gotowe do marszu na pierwsze wezwanie. Manifestacji nigdzie nie było. W Roubaix aresztowano ośm osób. Także w Rheims odbyły się aresztowania osób, które usiłowały pomiędzy żołnierzami rozrzucać socjalistyczne pisma ulotne. W Paryżu odbyło się zgromadzenie „komitetu narodowego“; obecnych było do 5,000 osób. Mówcy dowodzili, iż robotnicy nie mają nic wspólnego z anarchistami, iż nie urządzają demonstracyj publicznych i są przyjaciółmi porządku społecznego. Z uniesieniem odczytano adres niemieckich robotników, zalecający silną organizację partji. Wszyscy od ubiegłego piątku uwięzieni anarchiści należą do amnestjonowanych przez Gambettę komunistów.

Paryż 18-go marca.

Wieczorne bankiety nie dały również powodu sile zbrojnej do wkroczenia pomimo tłumnego przybycia socjalistów angielskich.

Paryż 19-go marca.

Na wielki piątek zapowiedziano bankiety anarchistów celem założenia protestu przeciw zbyt surowemu dzierżeniu prawa przez rząd.

Kair 18-go marca.

Nowozaciągnięta pożyczka wynosi pięć miljonów funtów szterlingów, z których trzy miljony rząd przeznacza na zapomogi dla rodzin, dotkniętych klęską skutkiem ostatniej wojny.

Petersburg 18-go marca.

Dzienniki dzisiejsze donoszą, iż śmierć r. t. Makowa pozostaje w związku z zarządem kasowym jednej z kancelaryj w ministerstwie spraw wewnętrznych, podczas urzędowania Makowa. W ministerstwie urządzoną była kasa nie ulegająca żadnej kontroli. Wieści o nowych samobójstwach, aresztowaniach i nadużyciach nie mają żadnej podstawy. Również bezzasadną jest wiadomość, jakoby do Makowa przychodził w przeddzień samobójstwa sędzia śledczy. Przed wypadkiem bowiem rewizji żadnej nie było.

Petersburg 19-go marca.

Zmarł tu wczoraj znany w świecie naukowym profesor chemji i technologji, Chodniew.

Petersburg 18-go marca.

Prośba dumy petersburskiej o pozwolenie wręczenia w Moskwie adresu z powodu koronacji została uchyloną, jako niezgodna z dawnym ceremonjałem koronacyjnym. Uwzględnienie takiej prośby wywołałoby naśladownictwo innych dum, np. moskiewskiej i miast starych, które mogłyby rościć pretensje do wyjątków, ustanowionych dla Petersburga, który jest wprawdzie stolicą, lecz też jest miastem nowszem. Podobne zaś wyjątki są niemożliwe, ponieważ deputacje miejskie poprostu nie pomieściłyby się w salach Kremla.

Kijów 18 go marca.

Kontrakty tegoroczne już zamknięte. Zawarto wiele umów o kupno, sprzedaż i dzierżawę majątków w gubernjach tutejszych. Pozostają jeszcze do ukończenia umowy o buraki i cukier.

Kijów 18-go marca.

Emigracja na wschód wzmaga się. W tych dniach przesiedliło się 765 osadników z guberaji czernichowskiej do kraju nowousuryjskiego.

Giełda.

Dnia 19-go marca 1883 roku.

Przewidywanie zawarte w sobotnich porannych depeszach szacunkowych, sprawdziło się. Płacono w sobotę w Berlinie za 100 rs. w tranzakcjach gotówkowych 203.20, w końcomiesięcznych —jak przewidywano — 203.

Tęż samą cyfrę 203 — przyniosły dzisiejsze poranne depesze.

Pomimo to na naszej giełdzie ujawniło się usposobienie słabe i kierunek zniżkowy, a za przyczynę tego sta-

nu uważać należy z jednej strony dosyć znaczną podaż papieru wywozowego — jak zwykle w poniedziałek — a dalej pewne nadzieje polepszenia pod wpływem dobrego wrażenia, jakie sprawił spokojny przebieg dnia wczorajszego w Paryżu, dnia na który zapowiedziany był dalszy rozwój zaburzeń.

Działalność dzisiejszej giełdy przedstawiają cyfry następujące.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono z początku o 7½ kop. taniej niż w sobotę—49.30. Później kurs ten obniżył się jeszcze bardziej i spadł do 49.27½ i 49.25, przy żądaniu 49.35—o 10 kop. niższem od sobotniego.

Krótkoterminowe tej samej uległy kolei.

Z początku zebrania giełdowego płacono za nie jak za długoterminowe 49.30, to jest kurs początkowy sobotni. Następnie kurs obniżać się począł i doszedł po 2½ kop. do 49.17½—o 5 kop. taniej niż końcowy sobotni kurs, przy żądaniu 49.30, również o 5 kop. niższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie 49.07½, i później 49 za krótkoterminowe płacono.

Na **Londyn** żądanie obniżyło się o 2 kop. do 10.01. Płacono 10 z początku, później oddawcy i z tej ceny ustąpić musieli, tak, że ostatecznie kurs unormował się na 9.99.

Na **Paryż** za długoterminowe płacono 39.97½, za krótkoterminowe zaś poczynając od 39.95 i dalej coraz niżej do 39.85, przy żądaniu 40—o 10 kop. od sobotniego niższem.

Na **Wiedeń** kurs żądany niezmieniony. Płacono z początku nawet wyżej niż w sobotę, 84.20, później jednak i ten kurs zrównał się z innemi i spadł do 84—o 10 kop. niżej od sobotniej normy.

Ogół obrotów wekslowych średni.

Listy likwidacyjne znowu się w kursie w skutek mniejszego zapotrzebowania obniżyły. Za większe żądano 88, za mniejsze 87.75. Kupowano większe po 87.70—o 30 kop. taniej.

Pożyczka wschodnia trzyma się przy cenach wysokich 91.85 w żądaniu. Kupić można było po 91.70 i po tej cenie tranzakcje zawierano.

Premjowe bez obrotu.

Listy zastawne ziemskie wszystkich seryj i wszelkiej wielkości odcinków — w żądaniu po cenie jednakowej 100.25 bardzo wysokiej.

Płacono również za wszystkie 100, 100.05 i 100.10, przy usposobieniu zwyżkowem i dosyć żywej chęci kupna.

Miejskiemi dziś nie obracano wcale. Ceny żądane nie zmienione.

Akcje jak zwykle w obecnych czasach nie były przedmiotem tranzakcyj.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące. Za weksle długoterminowe na Berlin 49.36 żądano.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach 17-ym i 18-ym marca 1883-go roku, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Najding Iwański, — Fridman, Nalewki, — Najdlinger, — Niemcewicz, hotel Brühlowski, — Marja Gołopołosowa, dom 400, — Samuel Zarecki, — Kantor Zilbersztajna, — Goledziner, — Jankiel Alper, Nalewki, — Muczyński, hotel Saski, — M. Dziedulewicz, — Edward Iwanowicz, Krucza 11, — Talkowski, — Cajn, — Kirszner, Trębacka, — Józef Wajewski, ulica Flora 12 bis, — Aleksander Tomaszewski, Nowy-Świat, — Szulbewar, Nalewki, — Baruch, Tłomackie, — Mierzwiński, Wspólna 9, — Chojnowski, — Sempołowska, Mazowiecka 14, — Naum Brochs dla Mielkom w., Dzika, — A. Michałowicz, Nalewki, — Obywatele Burla — N. Rudolf, Seweryn6w. — Aleksy Michajłow, hotel Saski.

S Z A R A D A.

Pierwszy zwrotny nie jeden znajdziemy w ogrodzie,
Drugie mówim nie w zgodzie lub też w wielkiej zgodzie,
Cały zaś chociaż przepadł, ale wróci jeszcze,
Lecz na samą myśl o nim przejmują cię dreszcze.

Rozwiązanie *logogryfu* umieszczonego w nrze 59.

Szkoda czasu i atłasu.

Znaczenie wyrazów:

1) Sardou. 2) Zagros. 3) Kraska. 4) Orzeł. 5) Dollart. 6) Aa. 7) Chodaki. 8) Zulu. 9) Ananas

Najpierwsi nadesłali dokładne rozwiązanie: pp. Julia Wojno, Balbina Blumenzonn, Ernestyna Barchan, oraz pp. Józef Hornziel, Maksymiljan Papierny, Bernard Krykus, Stanisław Zejndenbejtel, M. Zeidenbejtel, Tadeusz Szpakowski, F. Rogalski i P. Klein.

Upraszamy o nadsyłanie rozwiązań nietylko ogólnego znaczenia lecz i szczegółowych wyrazów.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Hamlet". Jutro: „Mefistofeles". — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Przed śniadaniem", „Robotnicy", „Prelegent" i „Stradunie". Jutro: „Cudzoziemiec". — MAŁY: Dziś: „Książątko". Jutro: „Rodzina Furiosów".

Dyrekcja
Towarzystwa wyścigów konnych
w Królestwie polskiem

ma zaszczyt podać do wiadomości publicznej, że w czasie trwania tegorocznej wystawy inwentarza zamierza urządzić karuzel i harce jeźdźców.

Porządek karuzelu będzie następujący:

1) Wjazd z muzyką na czele.
2) Manewra szóstkami lub czwórkami, wolty i t. d.
3) Krzyż maltański.
4) Manewra z kopjami, koła.
5) Manewra z szablami, defilowanie.

Harce:

1) Zdejmowanie pierścieni dzidą.
2) Zdejmowanie głowy tureckiej kopją lub ścinanie szablą.
3) Rzucanie dzidą do tarczy.
4) Podejmowanie głów z ziemi szablą.
5) Gonitwa za kokardą.
6) Harce zwycięzców.

Panowie chcący brać udział w karuzelu i harcach raczą zapisywać się wcześnie, w kancelarji Towarzystwa wyścigów konnych (Krakowskie-Przedmieście nr 30, pałac hr. A. Potockiego), od godziny 11-tej do 2-ej po południu.

Przyjmowanie zapisów zamyka się z dniem 20-m maja r. b. —265—

Dyrekcja
Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń
od Ognia. (1053)

Stosownie do § 46 ustawy Towarzystwa, ma zaszczyt zawiadomić, że **tegoroczne zwyczajne ogólne zebranie akcjonarjuszów Towarzystwa, odbędzie się** w sobotę, dnia 2 (14) kwietnia r. b., o godzinie 2 po południu, w lokalu Towarzystwa, w Warszawie, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod nr. 411 (7).

W myśl uwagi do § 47 oraz § 59 ustawy Towarzystwa, sprawozdanie i bilans, jak również księgi i dokumenty, będą mogły być przeglądane przez pp. akcjonarjuszów w biurze dyrekcji, począwszy od dnia 19-go (31-go) marca r. b.

Oprócz zwykłych przedmiotów podlegających decyzji zwyczajnych ogólnych zebrań, stosownie do § 47 ustawy, przedstawionym będzie na tegorocznem zebraniu wniosek w przedmiocie wyjednania zmian w warunkach polisowych przez rząd Towarzystwu nadanych.

Dyrekcja upraszając pp. akcjonarjuszów o uczestniczenie w zebraniu, nadmienia, że bilety wejścia wydawane będą w jej biurze, na dni trzy przed dniem zebrania.

Warszawa dnia 22 lutego (6 marca) 1883 r.

— Najwidoczniejszym jest jednak pożytek przy używaniu słodowo-jarzynkowych preparatów barona v. Liebiga, przez panie karmiące swe dzieci. Niejedna młoda matka zawdzięcza głównie słodowym jarzynom to szczęście, iż osobiście jest w stanie wykarmić swe dziecię, obecnie bowiem większa część gatunków piwa zawiera bardzo mało słodu i ulega prędkiemu rozkładowi, oddziaływając z tego powodu szkodliwie na zdrowie. Przy nadwyraz zadawalniającej rekonwalescencji, — kwitnie młoda matka a z nią również jej mała pociecha, dzięki obfitemu pokarmowi, którego udziela dziecięciu.

Einem w Moskwie.

Skład główny na Królestwo Polskie u ***Adama Szkopek, Leszno nr 8.*** Dostać również można w aptekach i znaczniejszych handlach win i delikatesów w Warszawie i na prowincji. —96—

— *Dyrektor Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że we środę, dnia 21-go marca r. b., jako w wielkim tygodniu, wieczór muzyczny miejsca mieć nie będzie, lecz wieczór taki odbędzie się w tygodniu świątecznym, dnia 28-go marca r. b. —268—

— ***PODARUNKI NA IMIENINY*** bardzo gustowne i tanie, bombonierki à Surprises — ***ZABAWKI*** wszelkiego rodzaju — ***GRY TOWARZYSKIE***, paryskie i krajowe, nanaszające i inne, ***W MAGAZYNIE FRANCUSKIM***, ulica Hr. Berga nr 16. —263—

— ***Teresa Grodzicka, właścicielka magazynu mód,*** powróciła z zagranicy i zaopatrzyła magazyn swój w najświeższe mody i sprzedawać będzie po cenach bardzo przystępnych. — Freta szeroka nr 6. —1038—

(824) ***Dentysta Gutzman, Bielańska nr 4.*** Zęby sztuczne po rs. 2, oczyszczanie lub plombowanie po rs. 1. Wyjęcie zęba kop. 25. Reperuje i przerabia zęby sztuczne, proszek i eliksir od 30—50 k.

!!!Węgiel kamienny!!!

Następujące firmy przyjmują zamówienia na Węgiel kamienny ze składu

Józefa Bandurskiego i S-ki.

Wł. Nowicki, skład tow. kol., Marszałkowska 40
Wł. Nowicki (Piotr Orłow), skład herbaty, Miodowa 1.
C. Wilkaniec, plac św. Aleksandra, skład tow. kol.
B. Morski, Elektoralna 30, skład towarów kolonialn.
Sala licytacyjna, Miodowa 11. (554)

Pierwsze dwie firmy połączone są z nami

Telefonem.

FABRYKA HYDRAULICZNA

M. TRECHCIŃSKIEGO,

w Warszawie, ul. Krucza nr 7,

wykonywa następujące roboty ***pod gwarancją***, po cenach nader umiarkowanych.

1) **Kanalizacje i odprowadzenie ścieków.**
2) **Wodociągi, zlewy, łazienki, waterklozety, umywalnie, fontanny, oraz krany pożarne dla fabryk i zakładów przemysłowych.**
3) **Centralne ogrzewalnie, wentylacja i osuszanie.**
4) **Studnie świdrowe i zwyczajne.**

Fabryka posiada znaczny zapas rur lanych, ciągnionych i terra-cottowych. Sposób urządzenia praktycznego funkcjonowania łazienek, umywalń, waterklozetów i t. p., podług najnowszych systemów, jest do obejrzenia w kantorze fabryki.

Od dnia 1-go stycznia, fabryka wykonywa ***ROBOTY GAZOWE***, posiadając na składzie znaczne zapasy motorów gazowych, lamp, kominków, żyrandoli i t. p. (125)

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11½—12½ **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy.

(930) Dr ***Funk***, Marszałkowska 54, przyjmuje z chorobami skórnemi i wenerycznemi od 3—7 po p.

Akcje pożytkowe,

wiedeńskie i bydgoskie, skupuję się po wysokim stosunkowo kursie. — Adresy składać w Biurze ogłoszeń, ulica Senatorska nr 18, pod lit. ***„Akcje".*** —247—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— W. N. — Dziękuję serdecznie. Proszę mi zaufać. Choćby najprędzej, wszystko będzie dla mnie długo; — dla tego proszę nie zostawiać bez wiadomości. — K. T. —1082—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 3 cali 5.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 19-go marca 1883 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 30	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 00	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 00	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 30	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 25	—.—
„ „ „ m.	100 25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 50	—.—
„ „ „ II	92 30	—.—
„ „ „ III	[illegible]2 10	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	88 00	—.—
„ „ małe.	87 75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 85	—.—
II „ „ rs. 100	91 85	—.—
III „ „ rs. 100	91.85	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:
Od Listów zastawnych 4% kop. —
Od Listów zast. nowych 5% kop. 120[15] 18
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k 233 1/3
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 191 2/3
Od Listów likwidacyjnych kop. 120.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wytapetowanie ścian obiciem papierowem i odnowienie sal w Kancelarji Ober-Policmajstra m. Warszawy, od sumy anszlagowej 1850 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację na pisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadjum, w ilości rs. 190 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wytapetowania ścian obiciem papierowem i odnowienia sal w Kancelarji Ober-Policmajstra miasta Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 190 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 761—r

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Dnia 16 marca 1883 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	635	650
„ „ biała.......	—	—	675	7
„ „ wyborowa .	—	—	780	8
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	430	460
„ średnie..........	—	—	—	—
„ wadliwe........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	4	435
Owies............. 141 f.	—	—	280	330
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	550	675
Ziemniaki.............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud........	—	—	—	—
Siana pud............	50	60	—	—
Słomy pud............	5	30		—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 250, żyta 900, jęczmienia 20 owsa 60, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwowa od rs. 55 do 70 biała od rs. 60 do 70.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d. 18 marca 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 138 średnia 118—127. ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 80—81, średnie 76—79, ordynaryjne 70—75.

Jęczmień wyborowy 75—88, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 średni 78—82 ordynaryjny 70—77

Groch 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza** jaglana 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 19 marca 1883 r.
Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62[5].
„ garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny	i minut	Przych. godziny	i minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.......	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy.........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p

WYKAZ

numerów pożyczki premjowej II-ej emisji z roku 1866, wylosowanych w Petersburgu dnia 1 (13) marca 1883 roku.

LOSOWANIE XXXII.

Serja	Nr	Wygrał	Serja	Nr	Wygrał	Serja	Nr	Wygrał	Serja	Nr	Wygrał
11583	20	200,000	11514	32	8,000	1199	44		11447	28	
1366	45	75,000	11936	4		2101	47		12884	2	
3806	44	40,000	32	3		2636	25		16093	28	
19698	25	25,000	305	38		3138	5		16927	5	
1225	35		7183	9		3266	41		16917	5	
6410	6	10,000	7240	28		6835	18	1,000	18090	24	1,000
7321	25		9168	31	5,000	8373	38		18156	16	
1563	33		9821	34		9957	41		18647	26	
4262	36	8,000	14963	14		10016	5		19099	47	
7441	23		19517	47		10202	24		19724	23	

Wygrały po rs. 500:

Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr	Serja	Nr
8	44	2305	28	4828	38	7354	28	10180	29	12946	33	15654	19	18085	29
20	18	2308	48	4910	32	7474	3	10390	45	13058	41	15839	6	18399	8
299	2	2365	12	4932	42	7505	46	10406	6	13231	44	15985	15	18503	21
325	41	2373	18	4969	1	7703	30	10428	35	13238	31	16057	7	18555	2
395	16	2633	32	5003	18	7726	12	10495	18	13570	15	16068	2	18556	7
421	10	2709	7	5153	29	7775	12	10593	41	13615	2	16127	4	18563	8
492	41	2792	43	5166	12	8104	33	10809	35	13688	34	16369	46	18573	37
498	49	2826	28	5241	24	8132	36	10826	44	13743	10	16374	8	18594	18
617	7	2995	37	5242	23	8160	29	10861	41	13776	47	16374	47	18663	46
682	9	3017	7	5322	8	8346	33	10892	50	13838	27	16444	49	18781	43
753	24	3104	48	5488	34	8359	2	10908	46	14296	50	16457	33	19047	43
823	38	3151	35	5547	44	8488	49	11035	20	14413	22	16608	28	19057	8
826	6	3249	10	5567	17	8546	29	11083	29	14415	8	16743	6	19062	36
848	45	3289	47	5596	32	8623	10	11089	4	14436	47	16778	7	19102	34
851	39	3296	36	5654	4	8700	37	11107	18	14468	3	16805	9	19163	49
994	49	3369	15	5694	33	8813	38	11188	28	14566	39	16854	20	19170	14
1059	17	3431	37	5719	1	8875	8	11242	38	14590	2	17048	30	19276	34
1079	1	3591	4	5827	9	8893	26	11414	1	14737	18	17080	23	19303	25
1092	32	3711	31	5960	10	8982	7	11465	24	14767	6	17091	46	19415	15
1099	46	3785	15	5974	7	9013	43	11583	25	14814	44	17190	11	19472	31
1129	37	3883	7	5978	23	9075	43	11692	44	14856	33	17198	45	19655	44
1148	39	4113	30	5998	18	9170	33	11753	22	15102	2	17210	16	19696	39
1489	14	4260	42	6030	48	9211	21	11772	2	15209	42	17225	33	19710	1
1621	8	4368	47	6128	3	9233	4	11882	15	15239	9	17486	13	19745	6
1682	24	4481	15	6199	29	9303	25	11907	10	15300	34	17516	43	19790	31
1752	17	4482	12	6338	8	9385	12	12061	34	15365	13	17642	3	19858	30
1792	30	4494	45	6422	14	9356	38	12066	15	15379	49	17658	7	19882	40
1953	48	4511	37	6516	40	9863	12	12271	22	15392	49	17685	44	19977	1
2014	25	4580	15	6894	12	9901	8	12513	21	15492	43	17842	49	19986	28
2193	36	4611	45	7035	12	9929	46	12554	19	15541	15	17867	46		
2230	40	4744	17	7075	43	9934	48	12555	36	15546	46	17924	50		
2245	47	4745	35	7192	38	10018	46	12640	21	15593	23	17964	6		
2302	27	4772	26	7344	46	10142	11	12774	6	15637	49	18012	49		

Obligacje wylosowane do amortyzacji.

Numera seryj:

855	2262	4678	6521	8341	11703	14904	18143
1003	2474	4873	6841	8774	12008	14979	18765
1135	2670	5039	7049	8803	12531	15181	18860
1139	2761	5166	7508	9120	13085	15928	18872
1179	2885	5336	7654	9195	13584	16604	19248
1757	4217	5480	7955	9857	13607	16663	19265
1800	4269	5538	8012	10194	13640	16861	19776
2239	4358	6360	8202	10543	14432	16994	
2253	4615	6496	8267	11483	14626	18067	

Wypłata wygranych uskutecznia się wyłącznie w Banku państwa w Petersburgu od dnia 1 (13) czerwca 1883 r.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje, na wykonanie robót brukarskich, w r. 1883 w 1, 3 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4,442 rs

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs 445 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich, w 1, 3 i 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 445 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 710

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Marca (9 Kwietnia) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 4, 5 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4,016 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 410 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883 robót brukarskich, w 4, 5 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 410 i na koszta ogłoszenia rs. 40. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 782—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., o godz. 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r., do d 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsca na placu przed Bankiem, blizko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży sodowej i salcerskiej wody, od rs. 326 kop. 50 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 3 lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 roku, do dnia 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsca na placu pod Bankiem, blizko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 40. przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 712—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b, o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę t. j. od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1883, do takiejże daty 1884 r., posesji № 120 w Warszawie, od rs. 1198 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 240, i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok jeden t. j. od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1884 r., posesję № 120 w Warszawie, za sumę N. N. rs. N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 240, i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 713—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 23 Marca (4 Kwietnia) r. b., o godz. 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus. przez opieczętowane deklaracje, na trzyletnią dzierżawę, licząc od d. 1 (13) Stycznia 1884 do d. 1 (13) Stycznia 1887 r. miejsca na Nowym-Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 100 rocznie

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę. złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w kasie vadium w ilości rs. 15 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, zaraz zwrócone będą

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na trzy lata, licząc od dnia 1 (13) Stycznia 1884 r,. do 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsce na Nowym-Zjeździe, przy moście Aleksandrowskim, po budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za sumę N N. rs., N. N. kop. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 15, i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. N., (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 711—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28 Marca) 1883 r., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, do dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1884 r., posesji № 1171 w Warszawie, od rs. 1,076 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasie miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1884 r. posesję № 1171 w Warszawie, za sumę N. N. rs., N. N. k., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 108 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 661—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie 12½ w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na dostawę 200 sążni kub. piasku, do budowy kanałów i wodociągów w Warszawie, od sumy rs. 8 za sążeń kub.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy 200 sążni kub. piasku do budowy kanałów i wodociągów w Warszawie, po cenie rs. . . . za sążeń kub. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 160 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 668—r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na dwuletnią dzierżawę, od d. 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1885 r., posesji № 3023 w Warszawie, od 120 rocznie

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 6 , podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na dwa lata od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r., do takiejże daty 1885 r., w Warszawie posesję № 3023, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 669—r

[Nr. 63]

Ważna Wiadomość,

dla pp. Piekarzy.

Jest do wynajęcia od 8 Kwietnia r. b. Sklep z dużym pokojem, za rs. 18 miesięcznie, na handel pieczywa, w miejscu bardzo ludnem, w którem to dotąd takowego brak. Wiadomość na miejscu u rządcy, Wronia № 3c, lub u właściciela, Trębacka № 3, na 2-m piętrze od frontu. 962

Kwiaty i Owoce.

Nowo-otworzony sklep produktów ogrodniczych **A. BABICKIEGO,** ulica hr. Berga, dom hr. Krasińskiego od Krakowskiego-Przedmieścia № 5. — Na nadchodzące Święta zaopatrzony został w wielki wybór kwitnących kwiatów, owoców i nowalji, oraz przyjmuję zamówienia na bukiety, wieńce, dekoracje i wykonywa takowe po możliwie przystępnych cenach. 955

A. Babicki.

Pieczywo do wypieku

na Święta Wielkanocne, każdego czasu przyjmuje się, przy ul. Leszno № 65. 938

W Polskiej Fabryce Pierników Adama Popławskiego,

Elektoralna № 19,

na zbliżające się Święta, będą wypiekane **Babki i Placki gospodarskie.** 935

Ogłoszenie.

Poszukuje się AGENTÓW, Komisjonerów. Dochodu miesięcznego 500 do 1,000 franków. Pisać franko do: Administration des Chromos primes Balvany utcza, 21 à Budapest (Hongrie). 61

Nr 101. Plac Zamkowy Nr 101.

NAFTA kaukazka prima.

Wyrobu Towarzystwa Braci Nobel.

32 kop. Garniec, 32 kop.

Biorącym na garnce, jedenasty garniec bezpłatnie. 923

Nr 101. Plac Zamkowy Nr 101.

W majątku Wola Pękoszewska

są do sprzedania sadzonki świerkowe dwu i trzechletnie, modrzewiowe roczne i dwuletnie, sosny amerykańskiej, trzechletnie sosny austrjackiej roczne, jesionowe dwuletnie, akacjowe roczne i sadzonki roczne kasztanów. Po bliższą wiadomość i zamówienia adresować należy przez Rudę Guzowską St. Dr. Żel. War.-Wied. 786-r

Ktoby miał do zbycia!

SZAFY sklepowe, z wielką ilością szuflad. zechce zostawić adres pod **N. № 25,** w kantorze ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska № 18. 802

Dla Amatorów Ptaków!

Przybyłem z Kanarkami śpiewającemi, Gile szare i zielone, gadające Papugi inser|arabels, amerykańskie słowiki i rozmaite psy i małpy.—**Nowo-Senatorska, Hotel Litewski № 5.**

963 **Ernest Peschel.**

W domach Barona Lessera zaraz do wynajęcia 959

APARTAMENT,

przy ulicy Miodowej № 11, na 1-m piętrze, z 10-ciu pokoi składający się, komplet nie odnowionych, bardzo elegancko i wykwintnie wytapetowanych, z urządzeniem gazowem, wodociągami, zlewem, z wszelkiemi wygodami, za cenę rs. 2,000 rocznie. w razie potrzeby może być dodana stajnia i wozownia.

Lokal przy ulicy Instytutowej № 6, składający się z sześciu pokojów na parterze, z wszelkiemi wygodami, za rs. 750 rocznie. Wiadomość w biurze właściciela przy ulicy Miodowej № 11, lub u rządcy domu tamże.

NAMIOT

do sprzedaży wody sodowej w dobrym punkcie, jest do wydzierżawienia —Wiadomość przy ul. Zimnej № 2, mieszk. 23. 952

Operatorka Odcisków.

Za dyplomem **St.-Petersburskim** przybyłam do Warszawy i otworzyłam specjalny gabinet do wyjmowania zastarzałych odcisków, bez bólu i użycia narzędzi, jedynie za pomocą płynu. — **Hotel Lipski** Bielańska Nr 3.—**Przyjmuje cały dzień.** 871

Płonka de Paczyńska.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jak nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia; dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Proszek Kajenny

na wszelkie robactwo domowe, przewyższający w skutku proszek perski, za który ciągle odbieram pochwały, ale tylko z mojej firmy i za ten ręczę, gdyż bywa podrabiany.

Trociczki, Proszek i Płyn

niezawodny środek na wyniszczenie **móli.**

TYNKTURA NA PLUSKWY

która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne.

POWIDŁA INDYJSKIE

na **Myszy** i **Szczury,** od których natychmiast padają.

Proszek Perski,

poleca główny Skład Zapałek i wyrobów chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej **W. Dzisiewskiego,** przy ul. Senatorskiej № 25, obok cukierni Ferrarego. 948

75 kop.

tuzin szklanek gładko szlifowanych nadszedł do składu szkła i porcelany

Ludwika Frindt,

Przejazd Nr 1, róg Leszna. 801

„OCCASION."

Wysortowałem kilkanaście tysięcy łokci: **Wstążek** czysto jedwabnych, atłasowych, morowych i repsowych w różnych szerokościach, po cenach: kop. 5, 10 i 15 za łokieć. Proszę więc korzystać z tej kilku dniowej sposobności nadzwyczaj taniego kupna!!!

S. H. DĄBROWSKI, róg Żelaznej Bramy i ulicy Żabiej Nr 2. 953

Przypadłości wielkiej choroby

i inne nerwowe ataki, zupełnie i prędko znikają przez użycie bardzo skutecznego środka

D-ra Rabinowicza,

Opisanie choroby w jakimkolwiek języku, adresować: „Dr. Michel Rabbinowicz, 63 rue de Seine, à Paris. 30—

Zupełna Wyprzedaż!

Z powodu zwinięcia **Sklepu niciarsko-galanteryjnego,** wyprzedaje się po cenach niżej kosztu:

Woalki, Wstążki, Koronki, Koszulki, Crêpe de sante, Kołnierzyki, Krawaty i Spinki, Gorsety, Pończochy i wyroby włóczkowe, oraz wszystkie towary po cenach bardzo nizkich, przy ulicy **Marszałkowskiej № 46,** pod firmą: **„JADWIGA".** 867

Koński Ząb

amerykański, w wyborowym gatunku, jako też wszystkie inne **Nasiona** otrzymał dom handlowo-komisowy, Nasion i Machin Rolniczych, w Warszawie, ulica Miodowa Nr 15. 760

A. Rodkiewicz.

DOM

murowany. 3-piętrowy, w najludniejszej okolicy, w stronie ul. Marszałkowskiej, do sprzedania za cenę około 50,000 rs. Towarzystwa 11,000. Oferty pod lit. Ż. 14, w Kantorze Kurjera **Warsz.** pozostawić. 853

GŁÓWNY SKŁAD KLEJU

na Pradze przy ulicy Targowej Nr. 154, dom W-go Mintra.

Poleca wielki zapas różnego **Kleju Stolarskiego,** tak zwyczajnego, jako też tafelkowego.—**Sprzedaż Hurtowa i Detaliczna** po cenach przystępnych. 861

PASTYLKI GÉRAUDEL

Działające przez wdychanie i absorbcyją

JEDYNE PASTYLKI SMOŁOWCOWE

Wynagrodzone przez międzynarodowy sąd przysięgłych **na wystawie powszechnej 1878 r. w PARYŻU**

Wypróbowane we Francyi na mocy decyzyi ministerjalnej za przedstawieniem rady zdrowia armii

Nabyć się można W Warszawie: u pp. Gallego, Spiessa i Mrozowskiego, oraz we wszystkich większych aptekach Cesars 24

We Francyi u wynalazcy, A. GÉRAUDEL, Pharmacien à Sainte-Ménehould (Marne), France.



MOSZCZ KURACYJNY z winogron,

Dowiedzioną jest rzeczą, że przy używaniu kuracji winogronowej, nie da się uniknąć połykania pestek i części mięsnych, co oddziaływa szkodliwie na żołądek używającego kuracji. — Jedynym zatem środkiem uniknięcia tych ewentualności jest używanie **MOSZCZU,** który jest czystym sokiem z winogron i skutkiem tego zalecany bywa przez znakomitych lekarzy.— Cena butelki kop. **50.** 270

20 POWOZÓW

używanych, w różnym rodzaju, do wsi i do miasta Faetony, Landa, Karety, Kocze itp., Omnibus mały na osób 12, lekki na parę koni, oszklony, może służyć na dyliżans, przód przykryty, Kareta poczwórna, bardzo ozdobna i lekka, może służyć na remizę, fabryki akwisgrańskiej, Perelotka na resorach stojących, z uprzężą. Wszystko w bardzo dobrym stanie, Sanki poczwórne, vis-à-vis, fabryki petersburskiej.—W fabryce powozów **Romanowskiego,** Królewska Nr 19. 823

—21—

PIGUŁKI ŻELAZNE D[ra] RABUTEAU

LAUREATA INSTYTUTU FRANCYI

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU są pokryte cukrem.

Liczne studya, dokonywane w szpitalach przez professorów fakultetu paryzkiego wykazały stanowczą skuteczność Pigułek żelaznych Rabuteau w następujących słabościach: *blednicy, bezkrwistości, w utratach krwi, w ogólnej niemocy, wycieńczeniu, w rekonwalescencyach, w słabościach dzieci* i wszystkich w ogóle słabościach spowodowanych *brakiem krwi.*

PIGUŁKI ŻELAZNE RABUTEAU nie czernią zębów, dają się trawić najsłabszym osobom nie powodując obstrukcyi. Zażywać regularnie po trzy pigułki rano i wieczorem przed jedzeniem.

Kuracja żelazem za pomocą pigułek Rabuteau jest bardzo oszczędną, stanowi ona bardzo mały wydatek dziennie.

Należy wystrzegać się podrobień, i wymagać jako gwarancję na każdym flakonie pigułek żelaznych D-ra RABUTEAU markę fabryki (zastrzeżoną) opatrzona w podpis: **Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon.**

Nabywać można w Paryżu u Clin i Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy.

FIRANKI w wielkim wyborze, BIELIZNĘ STOŁOWĄ

poleca

Skład Płótna i Bielizny R. JANKOWSKIEGO,

15. Krakowskie-Przedmieście 15.

dom Hrabiego St. Potockiego, w Warszawie,

638

40 najulubieńszych

Melodyj z operetek,

wraz z tekstem polskim

zebrał

W. MISIEWICZ.

Cena **80** kop, z przesyłką na prowincję rs. **1**, oprawne w płócienko ang. rs. **1.** z przesyłką rs. **1.20.**—Do nabycia w księgarni **B. Heinricha**, w Warszawie, ul. Krakowskie-Przedmieście № 7. 854

---

50 Panien

do nauki, oraz kilka umiejących fryzować, potrzebne są zaraz do **fabryki piór strusich**, Żelazna-Brama № 2. 912

Apteka

w blizkości kolei Warsz.-Bydg., do sprzedania.—Wiadomość u Godlewskiego, ulica Piwna № 9. 915

Różne SKLEPY

z urządzeniem gazowem, są do wynajęcia od 1 Kwietnia, oraz rożne lokale od 1 Lipca, przy ulicy Elektoralnej i Zimnej pod № 13, Wiadomość u **Rządcy domu.** 954

Rs. 10 nagrody.

We Wtorek dnia 13 b. m., zgubiono pugilares czarny, skórzany, w którym znajdowały się bilety wizytowe, „James G. Messon,“ list z tymże adresem i różne blankiety wypełnione, wszakże bez podpisu. Uprasza się znalazcę o oddanie tego pugilaresu w kantorze budowy Cyrku Ciniselli przy ulicy Ordynackiej № 2, gdzie nagroda wypłaconą zostanie. 800r

---

Towarzystwo Akcyjne Młyna Parowego (walcowego) w Moskwie, poleca

Mąkę „Krupczatkę,“

w workach opląbowanych: po 200, 40, 20 i 10 funtów. Sprzedaż hurtowa w składzie Towarzystwa. Marszałkowska № 40 —detaliczna zaś w Handlu **Wł. Nowickiego** tu i w Lublinie. 798r

---

Szukajcie a znajdziecie!

O 50 procent taniej, niż w każdym innym sklepie, dla tego że w mieszkaniu sprzedaję bieliznę gotową damską, męzką, dziecinną i sukienki wełniane dla dzieci: od 3-ch do 10-ciu lat, bardzo eleganckie po rs. 2 i t. d. Ulica Bielańska № 4. mieszk. № 7. 964

Teofila Zelten.



Magazyn Mebli
Antoniego Mursztyna,
8. Bielańska 8,

sprzedaje nowe i używane meble, rozmaitego rodzaju i lustra, po cenach nizkich. 961

1,600 kor. kartofli

jest do sprzedania, z odstawą do st. Praga (Terespolska). w workach, po cenie rs. **1.70** za 300 ℔. Wiadomość udzielą

pp. Wasilewski & Pilaski,

w Warszawie, Hotel Litewski.

793 Nowo-Senatorska № 5.

Istniejąca od lat 12 najlepsza

Glans-Massa Wenecka

do zaprawiania podłóg i posadzek do sprzedania jedynie przy ul. Dzielnej № 10a, mieszkania 5. u wynalazcy.—**S. L.** 803r

---

W Magazynie Francuzkim, ul. hr. Berga 16.

Wieczorowe Gry towarzyskie, paryzkie i krajowe wszel. rodzaju.

TOMBOLA

Jeu du Grand triangle (50 k.)

GRA w RYBKI

Karty, Szachy, Domina itd.

ZABAWKI

dziecinne, nauczające i inne. 497

Gospodynie, które według dawnego zwyczaju w domu przysposabiać będą pieczywo na nadchodzące Święta, znajdą praktyczne i wypróbowane ku temu przepisy w książce p. t.:

„SMACZNE CIASTA,“

kosztującej tylko 40 k.,

wydanej przez

Paulinę Szumlańską,

autorkę

SKRZĘTNEJ GOSPODYNI.

Skład główny w księgarni **Gebethnera i Wolffa.** 656



Maszyny do szycia,

na tygodniowe raty po rs. 1.

Julian Berg,

14. Mazowiecka 14.

733

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości

ZAŁĘSKIEJ,

NIECAŁA № 4. 36r

Ceny umiarkowane.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Pierwsza w Warszawie, fabryka parowa

MUSZTARDY ARTHURA & C-omp.

Leszno Nr 4, obok składu herbaty Krupeckiego poleca różne gatunki wyborowej musztardy którą sprzedaje na garnce, tuziny, słoiki i funty.

905

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

Ceny umiarkowane.

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63. 36r

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

!!NOWOŚĆ!!

!!ELEGANCJA!!

!!!Gumowe!!!

Kołnierzyki i Mankiety,

najświeższe fasony,

jak również:

Spinki do tychże,

polecają w wielkim wyborze

F. Wierzbicki i S-ka,

róg Wierzbowej i Trębackiej.

PP. Handlującym znaczny rabat! 744r

!!PRAKTYCZNOŚĆ!!

!!TRWAŁOŚĆ!!



Pięć Krów

świeżo po ocieleniu do sprzedania, z całym przyrządem.—**Widok № 14, mieszk. 12.** 847

WYDAWNICTWO MAURYCEGO ORGELBRANDA W WARSZAWIE.

56 DODATKAMI ROZSZERZONY

1883 TYGODNIK POWSZECHNY. 1883

Pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Siły literackie i artystyczne pierwszorzędne, oraz wiele rozgłośnych.

Z początkiem roku 1883 Tygodnik Powszechny pomieszcza **same nowe prace.** Do druku przygotowano, a w części już rozpoczęto:

J. I. Kraszewskiego „Cet i licho“, 2-tomowa powieść historyczna na tle odsieczy Wiedeńskiej i zwycięztw Jana III. — **A. Wilczyńskiego „Galerja Dyletantów“** (nowa serja).—**Dra Antoniego J. „Nieszczęśliwy Władyka“**. Opowiadanie historyczne z ostatków XVII i początków XVIII wieku.—**Bartoszewicza Juljana,** z prac pośmiertnych: a) **„Boje Sobieskiego“**, b) **„Wyjątki z Pamiętnika“**, c) **„Korespondencje z czasów uniwersyteckich“** (nowy ciąg). — **Gersona Wojciecha „Powiśle“** Szkice z podróży. — **Łętowskiego Juljana „Firdusi,“** Dramat. **Z powieści i romansów tłomaczonych: Claretie „Miljon“** romans.—**Jokai'a, „Szczęśliwy gracz“**, Romans w 2-ch tomach.—**Spielhagena,** Angela.—**Szenoi „Żebrak Łukasz,“** oraz **„Podróż do Chin i Indostanu“** F. Coopera.

Nadto przysposobiono **wyłącznie dla prenumeratorów Tygodnika Powszechnego świetne illustrowane wydanie**

arcydzieła Jul. Słowackiego

„Lilla Weneda“

Z 12 RYSUNKAMI ANDRIOLLEGO,

za cenę rs. 3. Z przesyłką pocztą rs. 3 kop. 50. **W oprawie** z płótna angielskiego, bogato złoconej, ze złoconemi brzegami rs. 6, w takiejże oprawie z grzbietem skórżanym, rs. 7. Za przesyłkę pocztą opraw. egz. rs. 1. **Nie prenumerujący Tygodnika Powszechnego płacą o rs. 3 wyżej.**

Wszyscy prenumeratorowie otrzymają na rok 1883 bezpłatnie KALENDARZ ŚCIENNY i wytwornie wykonany

OLEODRUK

oryginalny z obrazu Mistrza Jana Matejki.

„Spór Gryfiny z Leszkiem Czarnym.“

Nadto przeznaczono dla prenumeratorów „Tygodnika Powszechnego“ **Różne Premja oleodrukowe** i ***Chromolitografię Juliusza Kossaka: „Stanisław Rewera Potocki, wracający z wyprawy Tureckiej, przyjmuje wyoraną buławę 1651 roku,“***

pod warunkami wyjątkowemi.

Szczegóły bliższe w **Prospekcie.** Nie posiadającym takowego, na żadanie, wysyła się bezpłatnie, **oraz Numer samego pisma na okaz.**

Redakcja przyjmuje też prenumeratę na wszystkie inne pisma.

ADRES: Maurycy Orgelbrand w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika.

CENA TYGODNIKA POWSZECHNEGO NA ROK 1883, z 56 DODATKAMI, (w końcu każdego kwartału podwójny), KALENDARZEM i bezpłatnym OLEODRUKIEM,

w Warszawie: rocznie rs. 8, półrocznie rs. 4, kwartalnie rs. 2.—**Z przesyłką pocztą w Królestwie i Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3.—Za opakowanie i przesyłkę **Oleodruku** pocztą, dopłaca się 50 kop. 727—r

---

Handel Win, Towarów Kolonjalnych i Delikatesów

JÓZEFA PURWINA,

ul. Miodowa Nr 16,

poleca: **Cukier, Kawę, Herbatę**, wszelkie towary kolonjalne świeże; wielki wybór **Win Węgierskich**, wytrawne, łagodne, butelka od kop. 60, 75, 100, 120, 150 i wyżej, stare desserowe, również **Wina Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie, Vin de Sante, Vermuth, Likiery, Rumy, Cognaki** oryginalne, **Piwo, Porter Angielski, Wódki, Likiery** krajowe, **Miód Staropolski, Oliwa** najlepsza, **Ocet** winny, **Musztarda** francuzka i t. p. Specjalne cenniki win oznaczone porządkowemi numerami, ułatwiają wybór takowych. — Biorącym **Wina** i **Porteru** w większej ilości, ustępuje rabat.

804 **J. Purwin.**

DROŻDŻE

prasowane zagraniczne

Ad. Ig. Mautnera i Syna,

z St. Marx Wiedeń,

istniejące w Warszawie od lat 14-tu za najlepsze i najtrwalsze w Austro-Węgrzech i w kraju uznane, jakoteż uwieńczone wieloma medalami złotemi i srebrnemi, sprzedaje i wysyła **K. Baczyński w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 81, od strony Zamku, naprzeciw kościoła Ś-tej Anny** (po Bernardyńskiego), **przedtem róg Senatorskiej i Miodowej Nr 2.**

896

Nowo-otworzony Skład

nie pękających Kafli

rozmaitej wielkości i kolorów, majolikowych, sztucznych i przenośnych pieców, zużywających o 50% mniej opału, od pieców zwyczajnych. Fabryka posiadając własne pokłady najdoskonalszej gliny, w miejscowości taniego opału i blizkości żelaznej kolei, jest w stanie sprzedawać towar o wiele taniej od innych fabryk.—Wiadomość: ul. Nalewki № 32, w podwórzu zapytać u stróża.—Obywatel **J. Sankowski.** 908

Wielkanocne Ciasto

piecze się i zarabia wybornie i tanio. Świętokrzyzka № 28. 911

Masło litewskie

wyborne, sprzedaje na ℔, biorącym większe partje, odstępuje rabat. Zakroczymska № 9, mieszkania 8 907

KOŃ wierzchowy,

rassy kabardyńskiej, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość bliższa u Kazncazeja Kubańskiego Dywizjonu na Tarasie Zamkowym w koszarach. 940

Parowa Fabryka Czekolady i Cukrów
E. Wedel,

jak corocznie od wielu lat tak i obecnie na nadchodzące Święta, przygotowała znane z dobroci, oraz ekonomicznych zalet i praktycznych własności, wyrabiane

Przybory do wypieku ciast.

Massy migdałowej i orzechowej funt kop. 60; Cykaty świeżej miękkiej i przezroczystej funt kop. 80; Skórki pomarańczowej funt kop. 60; Lukru do bab i mazurków w słoikach po 30 i 60 kop.; Wanilli proszkowanej w pudełkach po kop 30; Alkiermasu w flaszeczkach po kop. 15; Maczku cukrowego w różnych kolorach funt kop. 60; Kwiaty cukrowe na sztuki i funty, przytem poleca wielki wybór różnego rodzaju Jajek czekoladowych, cukrowych, oraz Bonbonierkowych do napełnienia cukrami; Baranków cukrowych różnej wielkości w pięknych kształtach i z gustownem wykończeniem, wszystko po umiarkowanych fabrycznych cenach poleca Sklep główny przy fabryce, ulica Szpitalna № 4, Filja przy rogu ulicy Długiej i Nalewek, wprost Nalewek № 45. 929

Dolina Szwajcarska.

poleca wielki wybór **kwitnących**

Kwiatów

po cenach przystępnych

pomiędzy innemi: **Róże herbaciane, wiecznie kwitnące, Hermosa** itd. **Bukiety i Girlandy** w każdym czasie, na obstalunek od **50 k.** do **25** rs., oraz kolekcje składające się:

za rs. **3** z 1 Bzu, 2 Hjacyntów, 2 Fijołków i 2 Tulipanów.

za rs. **5** z 1 Bzu, 2 Azalij, 2 Hjacyntów, 2 Libonij, 2 Fijołków alpejskich i 2 Tulipanów. 950

MEBLE

do sprzedania, bardzo dobrze zrobione do pokoi stołowych i sypialnych, (dębowe i orzechowe), zakład stolarski Wład. Prantl, Widok Nr 12, piętro. 810

4 Pokoje

822

i kuchnia, od frontu, na dole może być na sklep, lub też inny proceder, do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b. Królewska № 19, wprost ogrodu. Wiad. u rządcy.

Ktoby miał Maszynę parową

używaną w dobrym stanie, o sile od 8—12 koni, do zbycia, zechce złożyć adres w kantorze **Kurjera, pod lit. W. K.** 885

WAŻNE!

dla osób posiadających **Maszyny do pończoch,** odstępuje prima przędzę mocną, kręconą w 15-kolorach, nie wypierających się, po nizkich, fabrycznych cenach. Ulica Mokotowska № 1a, mieszkania № 16.

917 **A. CYBART.**

Do wydzierżawienia od św. Jana r. b.

HOTEL,

dom 3-piętrowy, nowy i okazały, przy zbiegu ulic: Próżnej i Zielnej, składający się z dwudziestu kilku pokoi, jedno i dwu okiennych, z komfortem urządzony, zaopatrzony w możliwe wygody; prócz tego, znajduje się na parterze obszerny lokal z suteryną, odpowiedni na restaurację. W razie żądania, dom ten może być obrócony na **Chambres garnies.** Wiadomość przy ulicy Próżnej № 6, u stróża. 651

NAJLEPSZA

Nafta Kaukazka

Wytworu Towarzys wa

Braci Nobel.

—o—

Ceny zniżone

z d. 12 Marca 1883 r.

36 kop. Garniec 36 kop.

Jedenasty garniec bezpłatnie

W sklepach ozdobionych Herbem Państwa. 873

1. Świętokrzyzka № 28 (róg Marszał.)
2. Długa № 16 (wprost Cerkwi).
3. Elektoralna № 28 (m. Solną a Białą)
4. Bednarska № 25 (róg Krak. Przed.)
5. Nalewki № 35 (m. Gęsią i Muranow.)
6. Nowy-Świat № 7 (nap. Straży Ogn.)

Lokal fabryczny
lub na Składy,

do wynajęcia zaraz lub od Wielkiejnocy, składający się: z 1-ej dwupiętrowej i 1-ej parterowej oficyny, oraz szopy kilkadziesiąt łokci długiej, z zupełnie oddzielnem podwórzem. **Wiadomość** w kantorze odlewni, **Ogrodowa № 13.** 722

Pierwsze Mydło krajowe najwyższej dobroci, które stało się już powszechnie ulubionem toaletowem mydłem

MYDŁO

z kwiatów tatrzańskich,

z największą starannością wyrabiane, stanowi ozdobę Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego, gdyż przy cenie umiarkowanej, jako krajowy wyrób dorównywa zaletami, pod każdym względem najdroższym mydłom pierwszych fabryk zagranicznych.

Cena za sztukę 25 kop., pół tuzina rs. 1.25, № 1. z najmocniejszym zapachem kop. 45.

Główna sprzedaż we własnych magazynach **Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego:**

1) róg Senatorskiej i Miodowej № 1.
2) Krakowskie-Przedmieście № 1 obok kościoła Ś-go Krzyża.
3) w hurtowej ekspedycji, Świętojerska № 12. 607r

Poszukuje się dzierżawy na lat 12,

Majątku Ziemskiego,

obejmującego włók od 15 do 20, w ziemi dobrej, przynajmniej w połowie pszennej, z łąką, domem mieszkalnym i budowlami gospodarskiemi. Majątek ten może być w gub. zachodnich lub w Królestwie Polskiem. Posiadający takowy zechcą zgłaszać się listownie ze szczegółowym opisem pod adresem: Wincenty Pawiński w Kazimierzu nad Wisłą. Pośrednictwo wyłącza się. 931

MASŁO LITEWSKIE do ciast i potraw.

Nadesłany nam duży transport **MASŁA dobrego** na czasie. Sprzedajemy takowe po cenie możliwie nizkiej, a mianowicie: na pojedyncze funty, ℔ 34 kop., na pudy, ℔ po 33½ kop., na całe faski, ℔ po 33 kop. 787

handel BRACI WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście, obok S-go Krzyża.

MIGRENY – BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & C[e]

APTEKARZY W PARYŻU

—12—

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych

podaje do wiadomości, że w dniu 14 (26) Marca r. b. o godzinie 12-tej w południe, odbędzie się w biurze Zarządu Gminy przy ulicy Elektoralnej pod № 6 licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę dochodów z Mikwy Gminnej (kąpieli religijnej) egzystującej pod № 181/2 na Pradze i przyległego placu ogrodzonego parkanem, t. j. od 1 (13) Lipca r. b. do 1 (13) Lipca 1886 r. Licytacja rozpocznie się od sumy Rs. 1815 ceny dzierżawnej rocznej.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane codziennie z wyjątkiem świąt wyznania Mojżeszowego i dni galowych w biurze Zarządu Gminy.

Mający chęć podjęcia się powyższej dzierżawy, winien w czasie i miejscu wyż oznaczonym złożyć na ręce delegowanego członka Zarządu Gminy przed godziną 12 w południe deklarację opieczętowaną, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług niżej zamieszczonego wzoru, bez poprawek, przekreśleń i przypisków, z oznaczeniem oferty w całych cyfrach bez ułamków, oraz vadium w sumie Rs. 181 kop. 50 i na koszta ogłoszenia licytacji Rs. 30.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia Zarządu Warszawskiej Gminy Starozakonnych z dnia . . . . Lutego r. b. podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się podjąć dzierżawy dochodów z Mikwy Gminnej na Pradze pod № 181/2, oraz przyległego placu ogrodzonego parkanem w ciągu lat 3, począwszy od 1 (13) Lipca r. b. do 1 (13) Lipca 1886 r., za cenę dzierżawną (wypisać cyframi i literami) rocznie, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Vadium w kwocie rs. sto osiemdziesiąt jeden kopiejek pięćdziesiąt i na koszta ogłoszenia licytacji rs. trzydzieści przy niniejszem składam, w razie zaś nieutrzymania się przy licytacji, kwoty te sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N.

Pisałem w N. dnia . . . . . m-ca 1883 r.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 671

WYPRZEDAŻ

40% niżej ceny kosztu.

Z powodu zupełnego zwinięcia interesu, wyprzedaje się różne towary zagraniczne, a mianowicie; **wełniane, bawełniane, płócienne, grenadiny, tarlatany, gotowe okrycia damskie, spódnice, koszule męzkie, pończochy, skarpetki, obrusy, serwety, chustki** etc. — O dobroci materjałów i niepraktykowanie nizkiej cenie, Szan. Publiczność osobiście przekonać się raczy codziennie, od godziny 9 rano do 6 wieczór, przy ulicy Nowolipki w domu Nr 28, mieszkania Nr 4. 819

SAINT-RAPHAËL

—3—

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna: kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stósowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem: St-Raphaël

EXPORTACJA: C[ie] Prop[re] du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

Sprzedaje się w Warszawie u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera, Simona i Steckiego; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza; w Magazynach aptecznych: PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego; w Kaliszu: w aptece P. Bryndzy, etc., etc.

i u Henryka Welt, Nalewki

Specjalny Zakład Angielski
wyłącznie
Kucia Koni!
RYSZARDA CHAPMAN,

nowo-otworzony przy ul. **Chmielnej № 10**, poleca się. — Wieloletnia praktyka właściciela zakładu i nieustające poświęcanie się zawodowi, daje gwarancję dokładnego i po cenach możliwie umiarkowanych, wykonywania powyższych robót. Tamże potrzebny est **uczeń.** 245r

GIPS ROLNICZY,
GIPS MULARSKI,
GIPS SZTUKATORSKI,
GIPS MOZAJKOWY,
sprzedaje 763
FABRYKA
przy ul. Leszczyńskiej i Dobrej,
wprost Oboźnej.
D. ŻÓŁTYŃSKI.

Koszule męzkie

paryzkiego fasonu, pięknie prane, w cenie: kretonowe z webowemi gorsami, kołnierzami i mank. rs. 1 kop. 80, kretonowe z webowemi gorsami, bez koł. i man. rs. 1.50; kretonowe z takimże gorsem, koł. i mank. rs. 1.20; kołnierzyki tuzin rs. 3.50; Mankiety tuzin rs. 4.50. Również przyjmują się obstalunki na szycie i znaczenie wypraw, ze swego jak i z powierzonego materjału, które z akuratnością i pośpiechem wykonywane będą. Aleksandrja № 13, mieszk. 2, w bramie na prawo. 125

Korzystny Interes!

Kobieta obeznana z robotą kapeluszy damskich, za kilkaset rubli może wejść w posiadanie sklepu, z kompletnem urządzeniem, egzystującego od lat 30, w jednem i tem samem miejscu. Wiadomość: ulica Senatorska № 6, mieszk. 31, w prawej oficynie, 2-e piętro, od godz. 11 do 1 po południu. 776

Dystylator praktyczny

chrześcijanin liczący 27 lat wieku wolny od wojska, od 12 lat pracujący w specjalności, obecnie na posadzie, posiadający najlepsze świadectwa, poszukuje długotrwałego miejsca od 1 Kwietnia r. b.—Łaskawe oferty uprasza nadsyłać pod adr. Aleks. Kosmaczewski, Lissa, w Prusiech. 742

Do sprzedania
Lando
prawie nowe. Do obejrzenia w każdej chwili. Plac Warecki № 18. (Konna poczta). 795

Gospodom ludowym o 10% niżej.

Na nadchodzące Święta polecamy wielki wybór
WIN KRYMSKICH

z najlepszych źródeł po cenach od rs. 1.35 za garniec lub 30 kop. za butelkę, oraz Szampańskie, od 75 kop., do rs. 3 za butelkę.—Sprzedaż tychże Win odbywa się także w następujących Składach, po cenach oryginalnych, a mianowicie:

w WARSZAWIE: u p. **Kaź. Laudyna,** Skład herbaty i towarów kolonjalnych, Wielka № 6, róg Złotej.
" u p. **J. Górnickiego,** " " " Wolska 9
" u p. **O. W. Kiersza,** " " " Leszno 42
w PŁOCKU: u p. **M. Żołobowa,** handel win i towarów kolonjalnych.
w WŁOCŁAWKU: u p. **Ign. Kochanowicza,** handel win i towarów kolonjalnych.
W LUBLINIE: u pp. **E. Siwińskiego** i **A. Zarębskiego,** handel win i towarów kolonjalnych. 748

SKŁAD GŁÓWNY w Warszawie, Marszałkowska 58. u HERMANA STEIN & Comp.

Próby bezpłatnie.

CUKIERNIA, oraz specjalna FABRYKA
CUKRÓW I LODÓW
J. ZAWISTOWSKIEGO,
przy Placu Brackim.

Zachęcony powodzeniem jakiem łaskawa Publiczność raczyła mnie obdarzyć, rozszerzyłem zakres mej działalności, przez powiększenie pracowni i zaangażowanie najzdolniejszych współpracowników, tak iż jestem w możności największem i najwybredniejszem żądaniom zadosyć uczynić.

Cukiernia na nadchodzące Święta zaopatrzoną będzie w zapas:

Ozdobnych jajek cukrowych.
Kwiatów do ubierania bab.
Maczku cukrowego.
Baranków od miniaturowych, do najozdobniejszych.
Baumkuchenów na funty i sztuki.
Marcepanów w kilku gatunkach.
Mazurków pistacjowych, pralinowych, duchesse, pignolinowych, migdałowych, makaronikowych, czekoladowych i innych.
Fantazyj do ubierania stołów.
Tortów w kilkunastu wyborowych gatunkach.
Babek mądrych słynnych już ze swej dobroci
Placków przekładanych.
Placków ze serem,—Jajeczników.

Z czem polecam się i nadal łaskawym względom Szanownych moich Klijentów.

739 **J. Zawistowski.**

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Marca r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na roczną dzierżawę, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r. do takiejże daty 1884 r. possesji № 211 w Warszawie, od rs. 528 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na rok, od dnia 27 Marca (8 Kwietnia) 1883 r. do takiejże daty 1884 r. possesję № 211 w Warszawie, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 106 i na koszta ogłoszenia rs. 35, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N., (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 667—r

Dom nowy murowany

3-piętrowy, położony na pryncypalnej ul. czyniący około 4,000 rs. dochodu rocznie, z placem do budowy, do sprzedania lub zamiany. Warunki bardzo korzystne dla kupującego. Osoby życzące bliższych informacyj, zechcą pozostawić swoje adresy w Kantorze Kurjera Warsz., pod lit. C. S. 937

50,000 łok. kw. PLACU,

graniczącego z trzema ulicami, jest do sprzedania lub wymiany, **bez pośrednictwa.** Wiadomość w Sklepie A. Nowakowskiego. Bielańska № 3, Hotel Lipski. 64

OSOBA

w średnim wieku, z muzyką, posiadająca język francuzki, pragnie się umieścić w zastępstwie matki dzieciom i gospodyni domu. Ulica Freta Wązka № 24, m. 3. 924

Nauka i wychowanie.

Nauczyciel niemieckiego, szuka miejsca (demi place) przy ruskiej familji. Oferty pod lit. W. R. 9, uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 3269

Bona polka, potrzebną jest od 1 Kwietnia r. b., obznajmiona z krawieczczyzną. Wiadomość: Wilcza № 17/1701a, mieszk. № 2, między 5 a 6 po południu. Tylko osoby ze świadectwami zgłaszać się mogą. 3806

Francuz lub szwajcar, potrzebny jest do konwersacji na wieś. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło, na dole, m. 28.

Bona, rodowita francuzka, z dobremi świadectwami, żądaną jest do dwuletniego dziecka. Zgłosić się: ul. Wspólna 28, m. 3, od godziny 11—2. 549

Rossjanka posiadająca dyplom z Instytutu Katarzyńskiego w Moskwie, poszukuje lekcyj. Chłodna № 8, mieszk. 14. 3951

Posady i prace.

Specjalisty poszukuje się do fabryki kroschmalu. Wiadomość: Krucza № 1, m. 9.

Posady rządcy domu poszukuje kasjer jednego z większych zakładów prywatnych, mający pół dnia wolnego czasu. Posiada znajomość rzeczy i chlubne rekomendacje. Adresy przyimuje kantor Kurjera Warszawskiego pod lit. D. K.55 525

Ogrodnika potrzeba do majątku 2 mile pod Warszawą, który swoim kosztem uporządkuje istniejący już ogród, wziąwszy za to dla siebie całoroczny z takowego dochód. Wiadomość na ulicy Zielnej w domu № 26, mieszk. 9, zrana od godz. 9—11 i po południu od godziny 3—6. 3647

Sklepowy potrzebny jest zaraz do sprzedaży pieczywa. Bliższa wiadomość w piekarni, ulica Długa № 32. 3704

Panien 20, oraz uczennice, potrzebne są zaraz za dobrem wynagrodzeniem, do fabryki kwiatów B. Chmielewskiej. Krakowskie-Przedmieście № 53. 3701

Niańka potrzebna do dwojga dzieci, od 1 Kwietnia, mogą się zgłaszać tylko mające dobre rekomendacje, albo świadectwa służbowe. Krakowskie-Przedmieście № 28, mieszkania № 5. 3298

Sklepowa z kaucją, potrzebną jest zaraz do sklepu wiktuałów, na Pragę. Ul. Brukowa № 408, wiadomość w sklepie. 3899

Potrzebne są podręczne i uczennice do kwiatów, uczennice mogą dostać życie. Ulica Szeroka-Freta № 9. 3815

Osoba która umie prać, prasować, szyć krawieczczyznę, bieliznę i na maszynie, życzy przyjąć obowiązek. Dobra № 19, m. 1.

Osoba posiadająca język francuzki, poszukuje miejsca kasjerki lub sklepowej, z kaucją 1,000 rs. Śliska № 12, m. 4. 3736

Osoba umiejąca szyć bieliznę i krawieczczyznę, życzy sobie przyjąć miejsce za pannę służącą. Wiadomość: ulica Piwna, domu № 15, mieszkania 4. 3878

Subjekt wykwalifikowany w płóciennym i bielizny interesie, szuka miejsca zaraz, lub od 4 Kwietnia. Oferty pod lit. M. T. w kantorze Kurjera. 3877

Panna sklepowa, obeznana cokolwiek z handlem, mówiąca dobrze po niemiecku, potrzebna jest od 1 Kwietnia do składu owoców, Senatorska 2. 544

Poszukuje się agentów, do sprzedania maszyn do szycia. Wiadomość w składzie maszyn. Mazowiecka 14. 533

Od 1 Kwietnia r. b. potrzebny rządca domu do poboru meldunków, z kaucją paru tysięcy rubli gotowizną. Oferty w kiosku, Marszałkowska naprzeciw foksalu kolei Wiedeńskiej. 3764

Szwajcar bezżenny, mogący złożyć zapewnienia gotówką 300 rs., znajdzie miejsce zaraz ze stołem, mieszkaniem i pensją odpowiednią. Królewska № 43. Zawadzki. 3821

Strycharz potrzebny jest do palenia cegły w piecu polowym na miale węglanym, oraz grabarz do kopania stawów, rowów, reperacji dróg w dobrach Oczesały przez Grójec. Bliższa wiadomość na miejscu u administracji dóbr. 3876

Panny zdatne, potrzebne są do magazynu Julji Makowskiej, przy ulicy Senatorskiej № 9. 3709

Małżeństwo: lokaj i kucharka z dobremi świadectwami i rekomendacją, poszukuje miejsca, Wspólna № 12, stróż wskaże. 3795

Pracownice umiejące dobrze szyć krawaty męzkie, znajdą stałe i korzystne zajęcie, w specjalnej fabryce krawatów S. Reichmana. Tłomackie № 9.—Tamże znajdzie stałe zajęcie introligator mówiący po niemiecku. 3738

Ślusarze uzdolnieni w samodzielnem wyrabianiu dziesiętnych wag i blaszanych łóżek, mogą znaleźć korzystne zatrudnienie u M. Schanz'a w Kijowie. 3728

Ogrodnik potrzebny na wieś. Wiadomość Piękna № 1. mieszk. 5, dom Iwanowskiej.

Bona paryżanka z niemieckim lub bez, potrzebna. Aleja Jerozolimska № 24, m. 4. Tamże potrzebna kucharka, znająca się na kuchni, praniu i prasowaniu, oraz służąca umiejąca dobrze szyć na maszynie krawieczyznę. 3956

Panny potrzebne są do oklejania pudełek, za dobrem wynagrodzeniem. Nowolipki № 10, mieszkania 12. 3968

Człowiek w sile wieku, mogący złożyć kaucję, od rs. 2,000 do 2,500 poszukuje posady magazyniera, inkasenta lub rządcy domu. Wiadomość: Grzybowska 5, m. 7. 548

Kupno i sprzedaż.

Na Święta, do sprzedania indory tuczone, masło do ciast bez soli i wędlina wszelka. Smolna № 1A, mieszkania 7. 3842

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

Fortepian fabryki Kaps'a, w dobrym stanie, do sprzedania. Widok № 17, m. 11, od godziny 10—1. 3793

Specjalny handel nabiału. Chmielna № 4 i Długa 32 (Potkańskie, wprost Niemieckiego hotelu). Poleca masło litewskie solone, od 33 kop. funt; masło świeże od 45 k. funt. Sery krajowe i zagraniczne, oraz inne artykuły stanowiące nabiał. 3723

Tanio! Po zwiniętym interesie, z powodu braku miejsca sprzedają się różne płótna, weby, w sztukach i resztkach, bieliznę męzką, damską i stołową, skarpetki, krawaty, pończochy, chustki webowe, oraz gorse, kołnierze i mankiety do wszycia koszul, po nadzwyczaj nizkich cenach. Solna № 8, mieszkania № 27. 3740

Fortepian czarny, 7 oktaw, wiedeńskiej sławnej firmy, pozostawiono do sprzedania za 275 rs., w fabr. fortepianów i pianin T. Elwart, Mokotowska № 21, 2-gi dom od placu św. Aleksandra. Reperacje, strojenia przyjmuje. 3879

Książki różne, stare i nowsze, kupuje sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A. Rosenweina przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 403

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Solna № 15, mieszkania 7. 3556

Tanio do sprzedania! Bronzy, biurko, zegary, antyki, dywany perskie, obrazy olejne i akwarelle. 37 Leszno, m. 13. 2963

3 dubeltówki odtylcowe i jedna kapiszonówka, bardzo dobre, są do sprzedania. Ulica Długa № 5, mieszkania 31. 3751

Kanapa wyściełana i do tego 6 krzeseł używane, bardzo tanio do sprzedania. Ulica Wróbla № 7, u właściciela. 3762

Kupuje złoto, srebro. Szeroka Miła 27, mieszkania 24. 490

Fortepiany używane i nowe w dużym wyborze, są do sprzedania. ceny nizkie, wszelkie reperacje i strojenia przyjmuje fabryka T. Biernackiego, Krucza № 21, róg Alei Jerozolimskiej. 3200

Są do sprzedania: japońskie i chińskie rzeczy, obejrzeć można w składzie herbaty Anania Kijewskiego Marszałkowska № 52.

Do sprzedania kaftan aksamitny, obszyty koronkami i stanik zielony, aksamitny, modny. Graniczna № 10, mieszk. 2. 3847

Fortepian palisandrowy, fabryki Kralla i Seidlera, do sprzedania. Ogrodowa № 34, mieszkania 3. 538

Kredens duży, rzeźbiony dębowy, jest do sprzedania. Ulica Wilcza № 12, wiadomość u stolarza. 3892

Indory tuczone nadeszły ze wsi. Warecka 13, mieszkania 3. 3819

Fortepian czarny, 7 oktaw, renomowanej firmy rs. 270, oraz pianino berlińskie, prawie nowe rs. 350, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Świat 68. — Cerulli. 3888

Pianino czarne za rs. 100 do sprzedania. Ulica Świętokrzyzka № 23, m. 5. 3812

Fortepian o pół siódmej oktawy, jest do sprzedania pod № 8 ulica Świętojańska 2-gie piętro. 3801

Fortepian fabryki Kralla i Seidlera, o 6½ oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania za rs. 130. Miodowa 10, m. 25. 3788

Do sprzedania parę chomont angielskich, pozostawiono w fabryce wyrobów rymarskich p. Groblewskiego, ul. Biała № 6. 3897

Skrzypce koncertowe do sprzedania. Ulica Warecka № 13. mieszk. 7. 3823

Romansów i powieści 3,500 tomów do sprzedania. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 3828

Fortepian Windhofera, do sprzedania o 7 oktawach z blatem, 5 szpreje, mało używany za rs. 230. Miodowa № 5, wejście kurytarzem kościelnym.—Kochański. 3312

Koronki ruskie, do sukien i bielizny białe, szare, crême i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Świat 19, mieszk. 17, w poprzecznej oficynie. 477

Tanie kupno!!! Z powodu braku miejsca wyprzedaję różne Meble mahoniowe i orzechowe, po cenie kosztu, dobrej roboty, za które się poręcza, pare garniturów i szeslongów wysłanych, różne szafy do sukien, do bielizny i do książek, biura męzkie na szafkach i biurka, kredensy, stoły, konsolki do kart, łóżka nowego fasonu, ozdobne i skromniejsze, komody, tualety, umywalnie, szafki nocne, z czem się poleca zakład stolarski W. Pogodzińskiego. Leszno № 50.

Maszyna do pończoch, do sprzedania. Wiadomość w magazynie tabacznym p. Salinger, przy rogu ulic: Nowego-Świata i Świętokrzyzkiej. 3326

Dom komisowo-handlowo-rolniczy hr. H. Skarbek i S-ka. Plac Resursy Kupieckiej 28. Kupuje masło solone w każdej ilości.

Do sprzedania palto damskie nowe, aksamitne, długie, modne, z tyłu z fałdami, ubrane koronkami, z pąsową podszewką; suknie dwie: jedna jedwabna, druga wełniana. Złota № 3, mieszkania 11. 3976

Masło wyborowe świeże, nie solone, do mazurków; masło wytrawne również doskonałe do bab, nadeszło ze wsi, do sprzedania. Żurawia № 23, mieszk. 2. 3980

Fortepian z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Ulica Pańska № 24, m. 14. 3967

Z powodu nie przyjścia interesu do skutku, jest do sprzedania za przystępną cenę, bardzo mało używane futro „nurki" i kapelusz cylindrowy. Wiadomość: ul. Orla № 3, mieszkania 21. 3963

Fortepian o 6 oktawach, do sprzedania za przystępną cenę. Marjańska 2, m. 18.

Do sprzedania narzędzia kowalskie, stolarskie, tokarskie, ślusarskie, bor - maszyna, szwangrat, maleńki model parowej maszyny, safka wystawowa oszklona, miedziana spirytusowa maszynka do kawy i etażerka do nut orzechowa, masiv. Można widzieć od godz. 3—5. Ulica Hoża № 26, mieszkania 1. 3959

Maszynę do wód gazowych mineralnych (samodziałacz), ktoby miał do sprzedania, proszę się zgłosić do Piekarskiego, ul. Tamka 13, w godz. popołudniowych. 3961

Tokarskie warsztaty dwa, małe, bukszpan, heban, szafa sklepowa i kontuar, szeslong skórą kryty. komoda mahoniowa, do sprzedania w zakładzie tokarskim, Elektoralna № 9. 3941

Fortepian fabryki Hofera o 7 oktawach, w dobrym stanie, do sprzedania, za 200 rs. Tłomackie № 3, mieszk. 8. 3937

Książki oprawne: Historja Cesarstwa, Thiersa; Historja Zgromadzeń Prawodawczych, tegoż; Dzieła Krasickiego, Czackiego, Kniaźnina, Tarnowskiego, Klonowicza i innych; razem 80 tomów, do sprzedania. Chmielna 48, mieszk. 10, rano od 10 do 12.

Rękawiczek 100 tuzinów z cienkich skórek, bielizna męzka, krawaty, kołnierzyki, szelki, parasolki, perfumy, portmonetki itp. przedmioty, po bardzo nizkich cenach. Nowolipki № 30, stróż wskaże. 3926

Kamaszy i pończoch dziecinnych, trwałych, po cenach fabrycznych, przygotowała znaczny zapas pracownia Fijałkowskiej, Marjańska № 4. 3049

Maszyna pończosznicza za 100 rs., z nauką i stałą robotą, do sprzedania. Fabryka pończoch, ul. Zgoda № 1. 3934

Porcelana do sprzedania. Leszno № 40 mieszk. 17, między g. 4 a 6 po południu.

Kredens orzechowy, krzesła dębowe i inne przedmioty, do sprzedania. Leszno 61, lokalu № 5. 3930

Fortepian zupełnie nowy, o 7 oktawach, za rs 150. Ul. Nowogrodzka № 12, stróż wskaże. 3920

Do sprzedania garnitury czarne i orzechowe, oraz łóżko. Ulica Świętokrzyzka № 9, mieszkania 16. 3931

Meble do sprzedania tanio, mało używane garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 3576

Meble są do sprzedania: fortepian, garnitur czarny gruszkowy, garnitur francuzki buduarowy, lustra bardzo wielkie, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, 2 szafy do ubrań rozbierane i inne meble, lampy, kandelabry, słupy. Wiadomość: Sienna № 3, mieszkania 4. 3932

Do sprzedania mundur galowy ministerstwa finansów VI klasy, kapelusz i szpada w najlepszym stanie. Wiadomość w magazynie wojskowych ubiorów Turkowskiego, ulica Długa № 4. 3792

Kwiaty w wyborowym gatunku, po cenie nizkiej, poleca fabryka kwiatów Karoliny Kałużyńskiej. Kanonja № 8. 3055

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki kredens, konsolki do kart, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy, regulator, firanki, tanio do sprzedania. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, mieszkania № 41. 3434

Ceny nizkie. Są do sprzedania 2 prześliczne kredensy dębowe z etażerami, 2 pary łóżek medaljonowych, na orzech, 1-a para łóżeczek dziecinnych rozbieranych, na orzech. Ogrodowa № 3, mieszkania 3. 3779

Meble do sprzedania, eleganckie, orzechowe, pięknie rzeźbione, do salonu garnitur napoleonkowy, dwie szafy rozbierane, tremo, lustro greckie, szafka do bielizny, biurko, kredens, szeslong, stół jadalny z krzesłami, para łóżek, dwie minanżerki do kwiatów, firanki, etażerki, wszystko tanio. Złota № 10, stróż wskaże. 3826

Meble z kilku pokoi do sprzedania. Żurawia 9, mieszkania 9. 3691

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej kosztu. Bracka № 7, m. 6, 1-sze piętro od frontu.

Do zbycia całe urządzenie sali jadalnej, bogato rzeźbione, dębowe. Nowo-Senatorska № 2, stara poczta, u stolarza. 3782

Meble bardzo tanio do zbycia: sofa, kozetka, foteliki, biurko męzkie, umywalka, szafka nocna, stolik do kart, łóżko, etażerka i lampa wisząca. Widok № 2, 1-szy dom od rogu Brackiej, w oficynie, 2-gie piętro, mieszkania № 9. 512

Meble do sprzedania, garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, tualeta, krzesła czarne i fotele fantazyjne, stoliczki dwa czarne rzeźbione, lustra wiszące, jedno wielkich rozmiarów, z podstawą z czarnego marmuru, tremo orzechowe, biurko na szafkach, kredens rzeźbiony, stół i krzesła, stolik do samowara, konsolki ozdobne, nocne szafki, wieszadło, figury dwie duże z kolumnami, kwiaty, dywan, serweta, lampy, świeczniki, olejodruki, firanki z gzemsami i rozetami, rolety; nabyć można razem lub częściowo. Ul. Chmielna № 13a, drugi dom od Brackiej, stróż wskaże, od g. 10 rano. 3924

Łóżka dwa, masiv mahoniowe, rzeźbione urzędowej roboty, są do sprzedania. Ulica Leszno № 50, mieszkania 3. 3816

Do sprzedania garnitur mebli najświeższego fasonu, kryty jutą; cena przystępna. Świętokrzyzka № 27, mieszk. 3. 3859

Meble, garnitur fotelikowy, orzechowy, koteliną jedwabną kryty, gustownej roboty, zostawiono do sprzedania u tapicera, Krakowskie-Przedmieście № 40. 3869

Meble tanio, kilka garniturów czarnych orzechowych, oraz szeslongi, sofy, otomany nowe i używane, w zakładzie mebli. Nowy-Świat 27, róg Chmielnej, wchód od Chmielnej. 3772

Meble różne do sprzedania, mało używane, aksamitem kryte. Wiadomość: Senatorska № 27, w sklepie spożywczym, obok kościoła św. Antoniego (Reformatów). 3753

Kredens dębowy, z bogatą rzeźbą, elegancko wykończony, takiż stół jadalny, bilardowy, do sprzedania, cena nizka. Wiadomość: Dzielna 9a, mieszk. 8. 3950

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 25, od ulicy Marszałkowskiej, drugi dom, stróż wskaże. 3973

Tanio bardzo! Garnitur mebli francuzkich i stylowy rzeźbiony, orzechowy, sofa turecka, szeslong kryty skórą, mało używane. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 11, wprost św. Krzyża. 3970

Meble są do sprzedania tanio: garnitur do salonu orzechowy, kredens i szafy rozbierane, ozdobne wiedeńskie, tremo czarne i orzechwe, garnitur całkiem kryty, konsolki do kart, lustra greckie, biuro męzkie, szeslong, kozeta z 6-ma napoleonkami, toaleta damska, łóżka umywalka, szafeczki nocne, szafka do bielizny, stół jadalny, samowar, komoda i firanki. Marszałkowska № 26. róg Chmielnej, mieszk. № 30. 3952

Interesa handl. i majątk.

Pacht jest do wydzierżawienia od 1-go Lipca r. b., w majątku Truzków, 2 mile pod Warszawą, mleko na garnce w miejscu od 80 krów. Wiadomość na ulicy Zielnej w domu № 26, m. 9, zrana od godziny 9-tej do 11 i po południu od g. 3—6. 3648

Wspólnik z kapitałem od rs. 10,000 do 15,000, potrzebny jest do interesu świetne korzyści przynoszącego, a na czasie będącego. Bliższa wiadomość przy ul. Nowolipki pod № 30B, m. № 14, między g. 3 a 5.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Łucka № 4. 3848

Dom wspaniały, o 30 pokojach, z pięknym parkiem, na mieszkanie lub jaki zakład przydatne, zaraz za rogatkami, do sprzedania bardzo tanio. Wiadomość: ul. Sienna № 6b, mieszkania 9, od godziny 1—4 po południu i do 9-tej rano. 3780

Dzierżawy poszukuje się w gub. Warszawskiej lub Płockiej, przestrzeni od włók 10—14. Adres: Żurawia № 17 domu, mieszkania 17. 3913

Folwark włók 40, w tem lasu włók 27. w gub. Suwałkskiej, jest do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u rządcy hotelu Saskiego. 3917

Potrzebna jest suma 13,000 rs. po Towarzystwie, na pierwszej połowie szacunku. Ul. Hoża № 10a, stróż wskaże. 3907

Wspólnika potrzeba z kapitałem 1,200 rs. do interesu węglowego i drzewnego z wyrobionemi oddawna i obszernemi stosunkami. Adresy proszę zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod lit. Z. Z. 3833

Sklep duży z oknem wystawowem, mieszkaniem, szafami, towarem lub bez takowych, wyrobiony na pieczywo i materjały piśmienne, jest do odstąpienia w każdym czasie. Marszałkowska № 19. 3785

Sklep mydlarsko - dystrybucyjny, jest do odstąpienia za przystępną cenę z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Żurawia № 12.

Kawiarnia z dystrybucją w każdym czasie do sprzedania. Wiadomość na miejscu: ulica Przejazd, róg Mylnej i Nowolipia № 13. 535

Z powodu zmiany interesu jest do sprzedania sklep mydlarski, w bardzo korzystnem miejscu, Wiadomość w kiosku, róg Leszna i Rymarskiej. 3943

Rs. 22,000 do wypożyczenia na pierwszą hypotekę domu w Warszawie, po Towarzystwie. Wiadomość u Powichrowskiego, adwokata przys., Długa 25. 3946

Folwark do sprzedania, włók 4, mórg 6. Wiadomość na miejscu: 2 mile od stacji Skierniewice, w Kępinie, bez pośrednictwa osób trzecich. 3960

Sklep z materjałami piśmiennemi i dystrybucją, od lat 6 egzystujący, od 1 Kwietnia jest do odstąpienia. Można traktować o kupno towaru z urządzeniem lub też samo urządzenie. Handel ten przeniesionym zostaje na ulicę Marszałkowską pod № 47. Wiadomość na miejscu: Świętokrzyzka 15.

Rs. 30,000 jest do umieszczenia zaraz na dom w Warszawie, na 1-szy № po Towarzystwie Kredytowem, na 8% rocznie.—Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod znakiem L. O. 3955

Ogród fruktowy do wydzierżawienia, przy tem szparagarnia. Warunki przystępne. Wiadomość w kiosku wprost ul. Miodowej pod lit. A. O, 3964

Ktoby chciał zbyć drukarnię w Warszawie, może znaleźć zaraz nabywcę. Adres zostawić u Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, pod wyrazem „Gutenberg." 546

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia na korzystnych warunkach sklep dystrybucyjno-galanteryjny, elegancko urządzony. Wiadomość w magazynie ubiorów męzkich p. Kolendowskiego, Elektoralna 29. 456

Rs. 14,000 potrzebne na 1-szy № hypot. po Towarzystwie. Wiadom. u adwokata przysięgłego K. J. Jasińskiego. Ul. Długa № 32, od godziny 5—7. 3845

Magle do sprzedania. Wiadomość: ulica Pańska № 72. 3856

Folwark 4 włóki ziemi, do sprzedania z inwentarzem, mila drogi od k. W.-W. Bliższe informacje: Jasna № 3, mieszk. 6, do 10 rano. 3328

Kawiarnia do sprzedania. Ul. Hoża № 3, wprost targu p. Rybińskiego; wiadomość na miejscu. 3818

Do sprzedania w każdym czasie magazyn strojów damskich, istniejący od lat kilkunastu, przy ulicy Nowy-Świat № 40. Wiadomość na miejscu. Tamże potrzebne są panny do strojów. 3800

Dom 2-piętrowy, z 2-ma oficynami 3-piętrowemi, w porządku utrzymany, do sprzedania, gotówki do kupna potrzeba rs. 15 lub 20 tysięcy, które kupującemu dadzą 10% netto. Wiadom. pod lit. K. B. w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska № 18. 534

Do odstąpienia na dogodnych warunkach sklep spożywczy i dystrybucyjny, z pokojem, kuchnią i piwnicą, przy Marszałkowskiej, na rogu Wspólnej. Wiadomość: Aleja Jerozolimska 26, w mieszkaniu 1-m. 3595

Nieruchomość w Warszawie przy ulicy Bonifraterskiej pod № 2162B (13), złożona z domu parterowego o 7 pokojach z kuchnią, położonego w ogrodzie i ogrodu owocowego około 12,000 łokci □ rozległości, do sprzedania lub wynajęcia. Wiadomość na miejscu między godz. 12 i 4 po połud. 3547

Rs. 2,000 potrzeba na spłatę, na dobrą hypotekę majątku pod Warszawą. Złota № 12, w dystrybucji. 3777

Restauracja z całem urządzeniem do sprzedania. Wiadomość: ulica Bracka № 4, wprost Nowogrodzkiej, w restauracji.

Poszukuje się kupna majątku od 5 do 10 włók z ziemią przynajmniej w połowie pszenną i łąkami. Upraszam szanownych właścicieli takowych o łaskawe nadesłanie listownie dokładnego opisu, oraz ostatecznej ceny i warunków wypłaty Ignacemu Czarneckiemu, na st. kolei żel. Peters. Czyżew, pod lit. T. B. Ła. 3953

Ważna wiadomość dla pp. piekarzy. W domu pod № 127/3 przy ulicy Kościelnej na Nowej-Pradze, do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., piekarnia, sklep od frontu na sprzedaż pieczywa, trzy pokoje z kuchnią, drwalnia, stajnia, góra i t. d., studnia na podwórzu, za bardzo przystępną cenę. Cały dom do sprzedania, do kupna potrzeba 4,000 rs. Wiadomość: Twarda № 6, mieszkania 34. 3954

Lokale.

Mieszkanie złożone z 3 pokoi, 6 okien frontu i balkonu, do wynajęcia każdej chwili. Senatorska 22, stróż wskaże. 467

Apartament z 7 pokoi, z 3-ma balkonami, z wielką elegancją i komfortem urządzony, na 2-m piętrze, lub z 6 pokoi na parterze, do wynajęcia od św. Jana r. b. Ulica Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Świata; bliższa informacja u właściciela w tymże domu. 3849

2 pokoje, kuchnia, przedpokój, wszelkie wygody, na 1-m piętrze od frontu, za rs. 220 rocznie. Ulica Tamka № 9. 3844

Do wynajęcia duży warsztat, sklep, oraz różne mniejsze lokale. Sienna № 6a, za Żelazną, gdzie lecznica zwierząt. 3889

Sklep z mieszkaniem za rs. 200 rocznie. Ulica Tamka № 9. Wiadomość na miejscu u właściciela. 3843

Sklepy do wynajęcia do 8-go Lipca. Ulica Marszałkowska № 69. Wiadomość w dystrybucji. 3857

Pokój do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Hotel Saski № 120. 3853

Mieszkanie obszerne, w osobnym pałacyku, z 2-ma ogródkami, w środku miasta, zaraz do wynajęcia. Warunki bardzo dogodne. Wiadomość: Chłodna 15, u architekta H. Osuchowskiego. 3289

Lokal ładny i obszerny, na parterze, za rogatkami Belwederskiemi, 15 minut od stacji tramwai, jest do wynajęcia od Wielkanocy, albo na letnie miesiące, z meblami lub bez. Bliższa wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, róg Wierzbowej i Trębackiej.

Pokój ładny, z osobnem wejściem, z meblami, opałem i usługą, lub pokój z kuchnią. Oboźna № 2, m. 56, stróż wskaże. 3760

Sklep do wynajęcia z mieszkaniem, zaraz lub od 1 Kwietnia w dobrym punkcie, komorne tanie. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym. Podwal № 10. 3765

Dom parterowy w ogrodzie, obejmujący salon z werendą, 6 pokoi, oraz kuchnie w suterenach i piwnice, bardzo ładny na mieszkanie i odpowiedni też na zakład przemysłowy lub jaką fabrykę, albowiem znajdują się przytem: wozownie, stajnie, składy i lodownia, jest do wynajęcia od 1 Kwietnia r. b., przy ulicy Marszałkowskiej 1763 nowy 2. Wiadomość: Marszałkowska 16, róg Żurawiej, mieszk. 12, do godziny 11 rano i od 3 do 6 po południu. 3726

Salon i sypialny, elegancko umeblowane, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Bracka № 5, mieszkania 20. 3957

Mieszkanie z ogrodem, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, za rs. 200 do wynajęcia od 1 Kwietnia, Krucza № 5. 3947

Sklep z piwnicą na Krakowskiem-Przedmieściu od 1-go Kwietnia r. b. Wiadom. № 15 Nowolipki, u właściciela domu. 3944

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, z wodociągiem i zlewem, na 3-m piętrze, góra i piwnica, z powodu wyjazdu, od 1-go Kwietnia, za rs. 18 miesięcznie. Chmielna № 52, mieszkania 11. 3791

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią za rs. 180; warsztat duży za rs. 250. Ulica Leszno № 67, u stróża lub właściciela.

Dla felczera sklep z przywilejem kąpielowym, do wynajęcia od 1 Kwietnia, lub na inny proceder. Chmielna № 9. 3838

Lokal obszerny, z szopą, zdatny na jakie warsztaty, na parterze w oficynie: 3 pokoje od frontu na 2-m piętrze, z kuchnią i i piwnicą, zaraz do wynajęcia. Wiadomość w stolarni, Elektoralna № 19. 3895

Pokój duży, z balkonem, umeblowany, zaraz do wynajęcia. Piękna № 1D, m. 12,

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

Zakład froterów warszawskich przyjmuje wszelkie obstalunki na zaprawianie podłóg i posadzek w różnych kolorach, massą woskową, terpentynową. Ceny możliwie umiarkowane, pośpiech i akuratność w wykonaniu. Krucza 12, róg Alei Jerozolimskiej. — J. Kewicz. 3836

Stryj! Teofil Łapkiewicz, zawiadamia swoich krewnych, iż od lat 15 stale zamieszkuje we wsi Woli, gminie Czyste, pod Warszawą. Teofil Łapkiewicz. 3909

Adres fabryki palenia kawy „Pluton", ul. Świętokrzyska 9. 317

Pończochy nadrabia od 30 kop. i taniej, fabryka pończoch, Zgoda № 1, 3-ci dom od Chmielnej. 3370

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 333

Nadrabiają pończochy. Ulica Hoża № 10, mieszkania 9. 3855

Sklejam przedmioty stłuczone, najlepiej i najtaniej w Warszawie, całkiem nieznacznie, nadzwyczaj trwale, z gwarancją od ognia i gorącej wody. Leszno 61. — Jabłoński. 3695

Zawiadamiam szanowną publiczność, że żadnych żywych obrazów nie przedstawiałem i nie przedstawiam. Leszno № 61. — Jabłoński. 3979

Obiady prywatne, w porządnym domu. Aleksandrja № 15, m. 1. 3962

Zaraz do wynajęcia pokój na dole, z głównem wejściem z bramy, za rs. 6 miesięcznie; odstępuje się: sofka rs. 8, stół mahoniowy rs. 9, 2 krzesła rs. 3 kop. 50, kantorek składany rs. 4. Dzielna № 7B, u stróża, do godz. 12 i od 3. 3978

Mężatka mająca lat 19, a dziecko jej ma 10 tygodni, chce przyjąć obowiązek mamki. Ulica Tamka № 35. Władysława Przedzińska. 3048

Mamki z obfitym pokarmem, bez długu, u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 3885

Akuszerka P. M., b. asystentka w lecznicy 1-ej, przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22, wprost ogrodu Krasińskiego, 1-sze piętro, wprost bramy. 3076

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Leszno № 21. 3065

U akuszerki A. J., są pokoje z oddzielnem wejściem dla osób spodziewających się słabości lub przyjezdnych na kurację, Nowy-Świat 56. 3851

Mamki wiejskie, ulica Sosnowa № 5 u akuszerki. 3939

3 mamki brunetki, ze świeżym i pokarmem przybyłe z prowincji, są do ulokowania. Wiadomość u rządcy domu № 26/1777, przy ul. Świętojerskiej. 3938

Mamki wiejskie są u akuszerki. Ulica Biała № 1. 3975

Mamka prosto ze wsi, z młodym pokarmem, trzy-tygodniowym, mająca lat 19, bardzo przystojna. Ulica Wiejska № 1, u stróża. 3977

Mamki: brunetka i blondynka, z 3-tygodniowym i obfitym pokarmem, bez długu. Sienna № 4D i Śliska № 3, u akuszerki Borysewicz. 3966

Mamki wiejskie i miejskie, młode, z obfitym pokarmem, bez długu, są u akuszerki. Ul. Grzybowska № 22. 3971

Mufkę skunksową, zamieniono w kontramarkarni, na środowym wieczorze. Upraszа się odesłać takową na ulicę Wołyńską № 11, do właściciela domu, gdzie odebrać można swoją. 3940

Dnia 5 (17) Marca r. b., rano, zginęła na placu Trzech Krzyży, suczka mała, z rasy ratlerów, żółta, z zieloną obróżką na szyi z blaszką z 1883 r., za № 2023. Kto ją odprowadzi na Wiejską № 11, do właściciela domu, otrzyma 3 ruble nagrody. Nieprawy zaś posiadacz sądownie poszukiwanym będzie. 3972

Wyżeł przybłąkał się, odebrać można na ul. Wróblej № 7, od stróża domu. 3922

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.
Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.
Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

APTECZNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.
Lipiec M., Graniczna 14.

BŁAWATNE TOWARY.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bram. 413a i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia wpr. br. ogr. Sask., sklep № 6.

BROŃ I PATRONY.
Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.
Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.
Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fr. czekolady.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.
Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.
Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).
Dütz Jan, Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.
Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.
Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1.

GILZY (fabryki).
Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).
Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.
Górski A. Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (Składy).
Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.
Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Kalhorn A. Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.
Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).
Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan. Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W. Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L. Senatorska 2, kap. zagranic. i kraj.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.
Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, i Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).
Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, wyroby notesowe.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).
Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.
Warszawska lecznica, Sienna 6a.

LITOGRAFJE.
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).
Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, zaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).
Dzięgielewski J. Ś-tokrzyska 8, rob. dekor.
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe, używ. dekor
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Rabong K. N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).
Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A. parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.
Anderszewski W. Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny met.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder A. Plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.
Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwowe i galan.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schiwuj H. N. Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).
Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKOW.
Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

OPTYCY.
Berent i Plewiński, Krak. Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIECE.
Cohn et Leichtentritt, Orla 7, porc. zagr. kominki, majoliki, mozaik, pos. z terakoty, rury glin

PIORA STRUSIE (fabryki).
Gliwic F. Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryba, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).
Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).
Wioślarskie, M. Stypinski i sk. Leszno r. Kar.

PŁÓTNA I BIELIZNA (Magazyny).
Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).
Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.
Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).
Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 28.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.
Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.
Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).
Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 58

TABACZNE WYROBY (Składy).
Greczny S., skład hurt. det. Nowy-Świat 35.
Podyrłowski St., Skład hurt., Nalewki 13
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).
„Rossja" (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).
Dobrycz S. et C., dost. dw. JCKM. egz. od 1790
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M.. Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.
Sarkisow A. Nowy-Świat 67, b. d. Zamoyskich.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.
Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).
Bitschan P., Długa 47, i aparaty k ścielne
Poznański Józef, Długa 41.

ZELAZNE WYROBY (składy).
Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 7 (19) Марта 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.